Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Środa, 24 lipca 1935 r. Nr. 199

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

PRZED WOJNĄ W ABISYNJI — KAMPANJA W GENEWIE

LONDYN. 23.7. (PAT). Agencja Reutera donosi, że rządy francuski i brytyjski doszły zgodnie do porozumienia, *że sesja Rady Ligi Narodów zbierze się w przyszłym tygodniu.* Datę otwarcia wyznaczyć ma przewodniczący sesji komisarz Litwinow. Ustalono też zgodnie pomiędzy Paryżem i Londynem, że *debata o zatargu abisyńskim odbędzie się w ramach art. 15 paktu Ligi Narodów.* Jak wiadomo art. 15 paktu par. I przewiduje, że jeżeli pomiędzy członkami Ligi Narodów powstanie spór, mogący doprowadzić do zerwania stosunków i jeżeli ten spór nie poddano arbitrażowi. członkowie Ligi wnoszą go na Radę. W tym wypadku wystarczy, aby jeden z członków zawiadomił o sporze sekretarjat generalny Ligi Narodów.

URODZINY CESARZA ABISYNJI

ADDIS ABEBA, 23.7. (PAT). Z okazji 42 rocznicy urodzin cesarza Abisynji oddano tu dziś salwę honorową 21 wystrzałów. Przedpołudniem w sali tronowej w zamku cesarz Abisynji przyjął książąt i korpus dyplomatyczny. W imieniu korpusu dyplomatycznego złożył życzenia cesarzowi dziekan korpusu poseł belgijski Jansen. Poseł i konsul włoski wraz z personelem na uroczystości tej nie byli obecni.

OWACJE NA CZEŚĆ STANÓW ZJEDNOCZONYCH

ADDIS ABEBA, 23.7. (PAT). Gdy charge d'affaires St. Zjednoczonych powracał z przyjęcia u cesarza Abisynji ludność wiwatowała go owacyjnie, wznosząc okrzyki: *niech żyją St. Zjednoczone.*

Powodem tej owacji jes fakt. że *rząd St. Zjednoczonych zezwolił oficerom amerykańskim na służbę w armji abisyńskiej. a Czerwony Krzyż amerykański obiecał pomoc Abisynji.*

KONCENTRACJA MISJONARZY BRYTYJSKICH

LONDYN. 23.7. (PAT). Rząd brytyjski udzielił misjonarzom brytyjskim w Abisynji rady. aby skoncentrowali się w okolicach stolicy Addis Abeba i aby rodziny swe ewakuowali z Abisynji.

Chodzi w danym razie mniejwięcej o 100 osób.

MANIFESTACJE WOJENNE WE WŁOSZECH

RZYM, 23.7. Wywiad Mussoliniego. udzielony wysłannikowi „Echo de Paris", jest obszernie komentowany przez prasę włoską. W miastach północnych Włoch daje się zauważyć *entuzjastyczny nastrój.* Na ulicach Medjolanu panuje ożywiony ruch. Publiczność dyskutuje nad sytuacją.

Na placu katedralnym odbyły się manifestacje. Licznie zgromadzona publiczność wznosiła *okrzyki na cześć Mussoliniego.* Orkiestry w hotelach i kawiarniach grają pieśni wojenne i hymny rewolucyjne. W teatrach podczas przedstawień doszło do burzliwych manifestacji patrjotycznych. Wielokrotnie odegrano Giovinezzę i Marsyljankę.

W Genui odbyły się *wielkie manifestacje partjotyczne.* Ulicami miasta przeciągnął ogromny pochód ze sztandarami o barwach narodowych.

Spotkanie nad biegunem

Dwa gigantyczne loty

MOSKWA, 23.7. (Tel.wł.). W związku z mającym nastąpić w tych dniach przelotem sowieckiego lotnika Lewoniewskiego po linji Moskwa — Biegun północny — San-Francisko, zarząd główny lotnictwa cywilnego Z. S. S. R. otrzymał dziś zawiadomienie, iż znany lotnik amerykański Willy Post dokona w tym czasie przelotu po linji Alaska — Biegun północny — Moskwa.

Ch. Z. Z. a wybory

Z Warszawy donoszą:

Odbyły się obrady Zarządu głównego Chrześcjańskiego zjednoczenia zawodowego. Stojąc na stanowisku. że demonstracyjne uchylenie się od obowiązku obywatelskiego w okresie wyborów przynosi Państwu jako takiemu więcej strat aniżeli korzyści. Zarząd główny Chrześcjańskiego Zjednoczenia zawodowego w Rzeczypospolitej Polskiej postanowił:

wezwać związki podległe Chrześcjańskiemu Zjednoczeniu zawodowemu do wysłania delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych, oraz do obwodowych komisyj wyborczych. mających za zadanie kontrolowanie prawidłowości wyborów;

targów o mandaty nie prowadzić, natomiast w okręgach gdzie Ch. Z.Z. ma wpływy. *wysunąć kandydatów za pośrednictwem swoich przedstawicieli w zgromadzeniach wyborczych;*

zalecić członkom Chrz. Zw. Zaw. oraz sympatykom, *aby głosowali na tych spośród kandydatów wysuniętych przez okręgowe zgromadzenia wyborcze, którzy są znani z wypróbowanych przekonań katolickich i dbali będą o kształtowanie ustroju państwa polskiego w oparciu o zasady chrześcjańskie, dające najpewniejsze gwarancje zbudowania silnej i trwałej państwowości polskiej.*

Bomby łzawięce

PRZY ROZPRASZANIU STRAJKUJĄCYCH

NOWY JORK, 23.7. (PAT). Przy rozpraszaniu tłumu 1.800 strajkujących w Terre Haute (stan Indiana) policja posługiwała się bombami łzawiącemi. W starciu kilkanaście osób odniosło rany od uderzeń pałek.

Pożar w fabryce

ROBOTNICA ZGINĘŁA W OGNIU

PARYŻ. 23.7. (PAT). W jednej z fabryk na przedmieściu Paryża wybuchł pożar. Sala. w której pracowało 15 robotników i robotnic, *stanęła w ciągu kilku minut w płomieniach.* Jedna robotnica *zginęła w ogniu,* a kilka innych odniosło *groźne poparzenia.*

Zabici i ranni

PODCZAS ZABURZEŃ W LAHORE

LAHORE. 23.7. (PAT). W czasie 3-dniowych zaburzeń w Lahore *rannych zostało 120 żołnierzy i policjantów.* Po stronie ludności cywilnej *było 9 zabitych i tylko 36 rannych.*

Obecnie w mieście panuje *spokój* i rząd jest panem położenia.

Kary ciężkiego więzienia

ZA PRZYGOTOWANIE ZDRADY PAŃSTWA

BERLIN. 23.7 (tel. wł.). Sąd przysięgły w Hamm skazał wczoraj szereg komunistów oskarżonych o przygotowywanie zdrady państwa.

20 oskarżonych skazano na ciężkie więzienie do lat 6. a 2 na 2 lata ciężkiego więzienia. Skazani byli członkami nielegalnej organizacji komunistycznej *w latach 1931-1933.*

Kandydaci żydowscy

DO PRZYSZŁEGO SEJMU

Porozumienie organizacyj żydowskich. mające na celu przygotowanie wyborów ze strony społeczeństwa żydowskiego. **ustaliło kandydatury żydowskie do przyszłego Sejmu.**

Kandydować mają: b. poseł **Wiślicki**. im. kupiectwa. rabin **Lewin** i b. poseł **Mintzerberg** z ramienia ortodoksów. rabin **Rubinsztajn** z ramienia sjonistów - mizrachistów i **dr. Gotlib** z ramienia ogólnych sjonistów. oraz **b. poseł Rosmarin** ze Lwowa. Kandydatury te mają być wysunięte **w Warszawie, Łodzi i Wilnie.**

Cztery okręty polarne

W KLESZCZACH LODU

MOSKWA, 23.7 (tel. wł.). Pierwsze okręty, które na początku lipca wyruszyły z Archangielska na Daleki Wschód *szlakiem „Czeluskina"*, znalazły się w trudnej sytuacji.

Cztery okręty otoczone są ze wszystkich stron przez góry lodowe i *zmuszone są do zaniechania wszelkich prób wydostania się z rozpaczliwej sytuacji.*

Na oceanie Północnym panują obecnie *burze.*

Na północ wysłano *kilka łamaczów lodów.*

Położenie w Niemczech zaostrza się

Represje wobec katolików

BERLIN, 23.7. (PAT). Burmistrz miasta Duisburgu Ellgerin wydał rozporządzenie, dotyczące **należenia urzędników miejskich do związków wyznaniowych.** W rozporządzeniu tem Ellgering żąda od urzędników, by niezwłocznie **wystąpili z wyznaniowych towarzystw urzędniczych i zawodowych** oraz by spowodowali wystąpienie swych dzieci z organizacyj wyznaniowych.

Jestem zdania — pisze burmistrz — iż, ci którzy sądzą, że nie mogą się zastosować do powyższego rozporządzenia, **muszą zrezygnować z dalszej współpracy w rozbudowie naszego państwa.** Zastrzegam sobie dokonanie wkrótce rewizji celem sprawdzenia, czy zastosowano się do tego przepisu

ROZWIĄZANIE ZWIĄZKU B. KOMBATANTÓW KATOLIKÓW.

BERLIN, 23.7. (PAT). N. B. I. donosi: Premjer Goering **rozwiązał związek b. kombatantów katolików wraz z jego oddziałami w całej Rzeszy.**

W uzasadnieniu decyzji powiedziano, że tworzenie wyznaniowych związków b. kombatantów **prowadzi do rozłamu w społeczeństwie i wnosi do organizacji b. wojskowych przeciwieństwa wyznaniowe.**

„BIAŁA KSIĘGA" WATYKANU.

WIEDEŃ, 23.7. — Papież Pius XI postanowił — wedle doniesień z Rzymu — wydać „białą księgę", która zawierać będzie **cały materjał odnoszący się do walki narodowego socjalizmu w Niemczech z Kościołem katolickim.**

Papież nie uczyni tego dotychczas na prośbę kardynała sekretarza stanu Paccelego oraz b. przywódcy centrum niemieckiego ks. prałata Kaasa. zmuszony jednakże jest w chwili obecnej do tego kroku **z uwagi na zastraszające rozmiary akcji przeciwkatolickiej w Niemczech.**

SYTUACJA STAHLHELMU

PARYŻ, 23.7. (PAT). Jak donosi Havas, przywódca Stahlhelmu. minister Seldte złożył wizytę kanclerzowi Hitlerowi w Berchtesgaden. Rozmowa dotyczyć miała sytuacji Stahlhelmu, którego stosunki z rządem są obecnie **naprężone.**

Z CAŁEJ POLSKI

KATASTROFA SZYBOWCA NA OCZACH 5 TYSIĘCY LUDZI

Podczas akrobatycznego lotu jednego z szybowców, na wysokości przeszło 1000 metrów, kiedy szybowiec po wykonanej beczce leciał na plecach — zaszedł wypadek.

Wiatr zerwał lotkę, szybowiec **zaczął się rozpadać na kawałki, opadając w korkociągu na ziemię.** Na wysokości około 400 metrów pilot, student politechniki gdańskiej, instruktor szybownictwa gdyńskiego, p. Ryszard Drygała, **wyskoczył z gondoli i szczęśliwie wylądował przy pomocy spadochronu, szybowiec zaś rozbił się.**

Publiczność zgotowała p. Drygale spontaniczną owację zarzucając go kwiatami.

Obwód morski LOPP. zorganizował na lotnisku w Rumji pierwszą na wybrzeżu rewję lotniczą, poprzedzoną przez raid motocyklowy na trasie Gdynia — Puck—Jastrzębia Góra i spowrotem. W rewji lotniczej wzięły udział samoloty wszystkich prawie aeroklubów polskich.

Interesująco ułożony program pokazów lotniczych zgromadził na lotnisku przeszło 5000 osób.

SKUTEGO ŁAŃCUCHAMI SYNA WIĘZIŁ W PIWNICY BESTJALSKI OJCIEC

Ludność Buczacza pozostaje pod wrażeniem faktu wykrycia potwornej zbrodni. Przed kilku miesiącami, sekretarz związku robotników rolnych i leśnych „Siejba” w Buczaczu, **Ignacy Chmielewski**, po porzuceniu żony nawiązał stosunek z byłą urzędniczką poczty **Anną Türkiel.** W krótki czas potem znikł z Buczacza 9-letni syn Chmielewskich, a ojciec na liczne pytania sąsiadów i znajomych wyjaśniał, **że wysłał dziecko do krewnych.**

Po pewnym czasie zaczęły się z piwnicy domu Chmielewskiego dobywać **skomlenia i przeraźliwe jęki.** Zaintrygowana tem policja wkroczyła do piwnicy i tu przedstawił się funkcjonarjuszom policji krew mrożący w żyłach widok.

Otóż w piwnicy, do której wogóle nie dochodziło światło dzienne, na wilgotnej **ziemi leżał przykuty łańcuchem do muru zagłodzony syn Chmielewskiego.** Dziecko na widok ludzi zaczęło krzyczeć i wy**kazywało objawy obłędu.**

Policja, przeprowadzając dochodzenia, **ustaliła**, że Chmielewski po nawiązaniu stosunku z Türkielową postanowił pozbyć się niewygodnego obecnie dziecka i dlatego **uwięził je w piwnicy.** Odtąd potwór w ludzkiem ciele znęcał się nad swem dzieckiem, i morzył je głodem, ska**zując w ten sposób chłopaka na powolną śmierć.**

Nieludzkiego ojca, który pozatem ma za sobą bogatą przeszłość kryminalną, **osadzono w więzieniu.** Chorem dzieckiem zaopiekowali się lekarze.

TRAGICZNA ŚMIERĆ KOMENDANTA OBOZU HARCERSKIEGO

W pobliżu Brodnicy, zdarzył się **tragiczny wypadek.**

W lasach opodal Górzna przed czterema tygodniami rozbiła swoje namioty 80 warszawska drużyna harcerska im. Śniadeckiego. Komendantem obozu był prof. humanistyki gimnazjum im. Wyspiańskiego w Warszawie p. **Tadeusz Rojek.**

Podczas ćwiczeń gimnastycznych prof. Rojek **spadł z trapezu tak nieszczęśliwie, że głową uderzył o ziemię i stracił przytomność.**

Biorący udział w ćwiczeniach harcerze pośpieszyli niezwłocznie z pomocą swemu profesorowi, **stosując przez 9 godzin sztuczne oddychanie.**

Przybył również lekarz, lecz wszelkie zabiegi okazały się bezskuteczne.

Prof. Rojek, przewieziony do szpitala, **zmarł w dniu 19 bm., nie odzyskawszy przytomności.**

ŚMIERĆ ZA GARŚĆ WISIEN

Do ogrodu Józefa Opalińskiego we wsi Czernidło w pow. warszawskim zakradł się wieczorem 31-letni bezrobotny Jan Górzyński, mieszkaniec wsi Gasy, by zerwać trochę wisien i zaspokoić głód.

Kiedy Górzyński, stojąc pod drzewem, zajadał zerwane wiśnie, nadbiegł dzierżawca J. Kurt i bez słowa, wyciągnąwszy z kieszeni rewolwer, wystrzelił.

Strzał był śmiertelny. Kula przeszła tuż koło serca. Górzyński zwalił się bez życia na ziemię.

Mordercę osadzono w areszcie.

SPACER LUNATYKA PO KOMINIE FABRYCZNYM

Ulica Chryplińska w Stanisławowie była widownią niezwykłego spaceru lunatyka po kominie fabrycznym nieczynnej rafinerji nafty Griffów. Szczep. Mikołajewski wdrapał się przy pełni księżyca na dach swego domu, skąd kolejno przeszedł przez dachy sąsiednich realności, aż wreszcie dotarł do kominów nieczynnej rafinerji. Mikołajewski wykonywał w stanie somnabulicznym niesamowite ruchy, które wśród zgromadzonych licznie przechodniów wywoływały lęk w obliczu niebezpieczeństwa, grożącego niechybnie lunatykowi w razie upadku. Po dłuższym spacerze zeszedł Mikołajewski z dachu, a znalazłszy się na ziemi przebudził się.

Dwa projekty rewizji uposażeń

pracowników państwowych

WARSZAWA, 23.7 (tel. wł.). Sfery rządzące rozważają sprawę rewizji uposażeń pracowników państwowych. Wedle jednego z projektów, *pobory byłyby ustalone w punktach, a wysokość uposażenia zależna byłaby od wskaźnika drożyźnianego.*

Wedle drugiego projektu, *pobory mają być ustalone w stałych kwotach dla każdej grupy płac od 10 do 15 procent niższych od obecnych, a w obrębie każdej grupy tak ustalone uposażenia będą corocznie wzrastać o pewną stałą kwotę.* Jest to wprowadzenie spowrotem zasady *szczeblowania*, jakkolwiek w formie nieco odmiennej.

Projekty te nie biorą w rachubę najważniejszych postulatów pracowników państwowych, jak np. *ustalenie minimum egzystencji, wprowadzenie automatycznych awansów oraz spowrotem dodatków ekonomicznych i mieszkaniowych.*

Zaburzenia religijne w Irlandji

nie ustają

LONDYN, 23.7. (Tel.wł.). Sytuacja w Belfaście uległa pewnemu **odprężeniu. Pogrzeb zmarłego wczoraj ciężko rannego protestanta odbył się bez incydentów.**

Jednakże w godzinach wieczornych **doszło do strzelaniny. Pewna 19-letnia dziewczyna została zabita przez zabłąkaną kulę.**

Od dnia 12 lipca aresztowano ogółem 121 osób, oskarżonych o strzelanie i podpalanie domów.

Dotychczas **stwierdzono 450 wypadków podpaleń i demolowania domów mieszkalnych, oraz sklepów.**

Wypadki w Belfaście odbiły się głośnem echem w wolnem państwie irlandzkiem. Szerokie koła opinji publicznej wyrażają żywe zaniepokojenie spowodu prześladowań katolików w Ulsterze. Podniecenie wśród ludności jest ogromne. W wielu miejscowościach dochodzi do zaburzeń, wywołanych wypadkami w Ulsterze.

W miejscowości Kilmallocki, w hrabstwie Limbrick katolicy spalili kościół protestancki.

Wywiązała się strzelanina, w czasie której kilka osób odniosło rany.

Londyn zbombardowany

WIELKIE ĆWICZENIA LOTNICZE

LONDYN, 23.7. (Tel.wł.). Wczoraj wieczorem odbyły się w Londynie ćwiczenia przeciwlotnicze, w których wzięło udział 400 samolotów.

Połowa tych samolotów miała za zadanie atakować, druga zaś — bronić.

Według komunikatu ministerstwa lotnictwa 12 aparatom udało się przebyć linję obronną.

Ćwiczenia odbywały się w kilku fazach.

Po pierwszej serji nastąpiła przerwa. O godz. 1 upłynął termin „ultimatum” i od tej chwili rozpoczęły się grupowe ataki samolotów bombowych na miasto i okolice.

Gęste chmury, wiszące na wysokości około tysiąca metrów, utrudniały wytropienie nieprzyjaciela, jednocześnie zaś samoloty bombowe nie mogły odnaleźć celów do bombardowania.

W nocy niebo się oczyściło i rozpoczęła się nowa serja ataków. Ćwiczenia trwać będą także przez dzień dzisiejszy.

Rewolwer w ręku obłąkanego

Polowanie na ludzi

PARYŻ, 23.7. (Tel.wł.). W jednej z miejscowości pod Bordeaux rozegrał się straszny dramat. Pewien 50-letni handlarz, który przed kilku laty pozostawał na kuracji w domu dla obłąkanych i po wyzdrowieniu powrócił do domu, dostał nagle ataku szału.

Oświadczył on, że zamierza zgładzić wszystkich, którzy stoją na jego drodze. Wczoraj wczesnym rankiem szaleniec stanął w oknie swego domu i strzelał do przechodniów.

Pierwszą jego ofiarą padł pewien cyklista, który odniósł dwie bardzo ciężkie rany. Stan jego jest niezwykle poważny.

Następnie szaleniec zranił ciężko pewną 65-letnią kobietę. Zaalarmowana żandarmerja otoczyła dom. Obłąkany oddał się bez walki w ręce policji.

Bezrobocie w Polsce

WARSZAWA, 23.7. (PAT). Liczba bezrobotnych według danych oficjalnych wynosiła w całem państwie w dniu 1 b.m. 333.193 osób, co stanowi spadek bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o 14.339 osób.

ANTONI HRAM.

ZEMSTA COWBOY'A

(współczesna powieść sensacyjna)

Druga część powieści p.t. Sobowtór doktora Bauma

73)

Nic więc dziwnego, że miast uczucia litości, w jego czarnych, stalowych oczach i w wykrzywionej lekkim uśmiechem twarzy można było bez trudu dostrzec objawy sadystycznej rozkoszy. Trzymając obydwie ręce w kieszeniach szerokich spodni, podszedł do delikwenta i, przeszywając go dzikiem, nienawistnem spojrzeniem, wycharczał przez zaciśnięte zęby:

— Coś uczynił z dziewczyną, której zabrałeś klejnoty?... Mów!

Blum zadrżał, bowiem przekonał się, iż odkryto potworną zbrodnię, jakiej dopuścił się na bezbronnej dziewczynie. Teraz dopiero zrozumiał, że tym okrutnym stepowym włóczęgą nie powodowała chęć zdobycia posiadanych przez niego klejnotów, lecz żądza zemsty za czyn zbrodniczy, jakiego on, Ludwik Blum, dopuścił się wczoraj tam, w stepie. — A teraz — przemknęło mu przez skołataną głowę — ta dziewczyna musiała być istotą bliską temu dzikiemu cowboy'owi: jego żoną, kochanką, lub siostrą...

Na te myśl okropny lęk przed krwawą zemstą Jacka targnął nerwami Ludwika i przytłumił chwilowo uczucie szalonego pragnienia. — A może ona żyje?... Może nie zdołałem zadławić jej aż na śmierć, a jedynie pozbawiłem na pewien czas przytomności?... — uczepił się tej jedynej, zbawiennej myśli, wnosząc, że wówczas zemsta cowboy'a nie byłaby tak okrutną i może ocaliłby swoje młode życie, które obecnie zawisło od woli srogiego prześladowcy.

— Daruj mi, mężny wodzu, — rzekł, pragnąc tem wyrażeniem połechtać dumę cowboy'a — ale padłem tylko ofiarą własnej pomyłki. Dziewczynie nie uczyniłem nic złego, o czem możesz się łatwo przekonać, udając się wraz ze mną na miejsce, gdzie ją spotkałem. Jedyna moja wina leży w tem, że widząc u nędznie ubranej dziewczyny ten skarb posądziłem ją o kradzież tak cennych klejnotów i zabrałem je, aby odszukać prawego właściciela i zwrócić mu wszystko... — Umilkł i niespokojnom. lękliwem spojrzeniem zawisnął na twarzy Jacka, aby odczytać, jakie wrażenie ta wiadomość uczyniła na prześladowcy.

Ale oblicze cowboy'a nie rozpogodziło się ani trochę. Nie wygładziła się ani jedna bruzda na czole, a oczy nadal rzucały groźne, złowieszcze błyski. Bowiem Blum nie wiedział, czy też pod wpływem cierpienia i strachu zapomniał o tem, że Jack podsłuchał jego głośne rozmyślania w wąwozie Czarciego uroczyska.

— A co znaczyły twe słowa, — zasyczał teraz cowboy, zbliżając się jeszcze o krok do swej ofiary — wypowiedziane wczoraj, że dziewczyna zgubiła się sama, co?!

Ludwik struchlał, bowiem zdawało mu się, że Jack w tej chwili pochwyci go w swe potężne ramiona i zadławi na śmierć. Jednakże ten sam strach kazał mu szukać ratunku za wszelką cenę.

— To były tylko puste przechwałki — odparł siląc się na spokój, lecz w głosie drgała nuta zabobonnego wprost lęku. — Ona żyje... napewno żyje... — dodał szybko, byleby tylko zażegnać odruch wściekłości groźnego prześladowcy.

— Dobrze... pójdziemy tam i przeszukamy step — rzekł Jack po krótkim namyśle. — Jak psa, poprowadzę cię na powrozie. Lecz biada ci, jeżeli inaczej jest niż mówisz! — rzucił jeszcze tę groźbę, poczem jął szybko odplątywać od drzewa powróz.

— Lecz daj mi przedtem pić, inaczej padnę. u szedłszy pięćdziesiąt kroków... Choć kilka kropel wody... — jęczał Blum, wyciągając do Jacka związane dłonie.

Cowboy, nie mówiąc nic, podprowadził go pod ściany nawpół rozwalonego namiotu, okręcił powróz o wbity w ziemię pal i zniknął we wnętrzu szałasu. Lecz kiedy po chwili zjawił się znów na majdanie z zachrypłego gardła Ludwika Bluma wydarł się okrzyk radości. Jack bowiem trzymał w dłoniach olbrzymią tykwę, wypełnioną po brzegi wodą.

— Masz... pij! — rzekł abyś nie padł, zanim dotrzemy na miejsce...

(D. c. n.)

Walka hitleryzmu z katolicyzmem

Rozgrywki polityczne w Niemczech

Sezon letni jest w trzeciej Rzeszy sezonem wewnętrznych rozgrywek politycznych. Tak było w lecie zeszłego roku, tak jest obecnie. Ma to swoje ważne powody. Jesień i zima jest w Niemczech, kraju przemysłowym, okresem ciężkim, odwrotnie, nie w krajach rolniczych, zazwyczaj najcięższej przechodzących wiosnę. Od jesieni wzrasta gwałtownie w Niemczech bezrobocie i zaczyna szerzyć się nędza. W tym okresie zaostrzenie walk wewnętrznych mogłoby być niebezpieczne. Hitleryzm wie o tem doskonale. Swoje porachunki wewnętrzne załatwia w lecie, a pod jesień walki łagodzi, starając się skupić całe społeczeństwo pod hasłem akcji dobroczynnej „Winterhilfe", pomocy zimowej i odwrócić jego uwagę od zagadnień wewnętrznych ku zagadnieniom wielkiej polityki zagranicznej, w której poszukuje gwałtownie sukcesów.

W lecie ubiegłego roku hitleryzm załatwiał swoje porachunki wewnętrzne. W tym roku letni program partji hitlerowskiej obejmuje likwidacje tych oporów zewnętrznych, jakie jeszcze pozostały i mniej lub więcej wyraźnie przeciwstawiają się totalnemu charakterowi państwa i monopolowi na ulejednej partji. Zaostrzono zatem kurs wobec żydów. Likwiduje się resztki opozycji prawicowej, niedobitki partji Hugenberga, blade cienie dawnej potęgi Stahlhelmu. Przedewszystkiem jednak rozpoczęto walkę z kościołem katolickim. Ta walka jest najcięższa. Idzie w niej bowiem o rząd dusz, o „Weltanschauung", ostatniej międzynarodówki, która zachowała w Niemczech wpływy oprócz niezorganizowanej jeszcze międzynarodówki faszystowskiej.

Od dawna walki z katolicyzmem w Niemczech oczekiwaliśmy. Katolicyzm bowiem jest w Niemczech katolicyzmem aktywnym, a nie tylko formalnym, jest wykończonym i zamkniętym w sobie światopoglądem, sięga głęboko w życie swych wyznawców i reguluje istotnie ich postępowanie. Wycofał się z polityki, choć miał na tem polu ogromne tradycje i wspaniałą organizację. Cofnął się za mury kościelne i klasztorne oraz w gmachy szkolne. Stracił siłę polityczną, ale nie nadwyrężył siły moralnej. Raczej ją wzmocnił. Wśród fal państwa totalnego pozostał właściwie jedyną wyspą, o którą fale te bezsilnie się rozbijały. Broni się siłą ducha i apoteozą prześladowania.

A prześladowanie to prowadzone jest systematycznie i sprytnie. Wypuszczono najpierw harcowników. Rosenberg i inni, prywatnie i rzekomo na własny tylko rachunek, zwalczali katolicyzm słowem i pismem, starając się zdyskredytować go w oczach społeczeństwa hitlerowskiego. Szło o to, aby utrwaliło się przekonanie, że dobry hitlerowiec, prawdziwy niemiecki narodowy socjalista, krótko mówiąc, prawdziwy Niemiec — nie może być wierzącym i praktykującym katolikiem. Potem przyszedł etap drugi. Szło w nim o zdyskredytowanie w szerokich masach duchowieństwa katolickiego. Posypały się procesy „walutowe", zmobilizowano zgleichschaltowaną prasę, zamykając równocześnie usta niedobitkom prasy katolickiej. Wreszcie nastąpił atak oficjalny, przez organy rządowe i kierowników polityki z premjerem pruskim Goeringiem na czele.

Nie jest to jeszcze atak generalny i nie jest to atak frontowy. Nastąpił on tam, gdzie katolicyzm niemiecki jest stosunkowo słaby. Przedewszystkiem w Prusiech i mniejszych krajach o większości protestanckiej. Główna forma katolicyzmu, Bawarja, tymczasem nie jest prawie atakowana, choć straciła przecież dawną samodzielność. Może decyduje o tem wzgląd na sąsiednią Austrję, może obawa przed góralami bawarskimi, którzy w obronie swoich świętości mogliby stać się groźni. Może hitleryzm na innych, dogodniejszych terenach chce zdać sobie sprawę z siły oporu katolicyzmu, zanim zdecyduje się na generalny atak. W każdym razie tymczasem atakuje tylko na peryferjach.

Nie jest to też pierwsza walka z katolicyzmem w Niemczech, jak nie jest nowością państwo totalne, w imię którego walka ta się toczy. Hitleryzm jest tu spadkobiercą dawnych Prus, powtarza te same błędy i odnosi te same sukcesy. Rząd pruski w imię totalnego państwa wydał ongiś słynne „ustawy majowe", rozpętał „Kulturkampf" i po siedmiu latach walki musiał skapitulować. Kościół przeżył w latach 1873 — 1880 ciężkie chwile ale zwyciężył. Czy hitleryzm rozporządza dziś większą siłą fizyczną, a nadewszystko moralną, niż mieli ją królowie pruscy? Wolno w to wątpić. Niemożna natomiast wątpić, że siła kościoła katolickiego jest ta sama. Walka zapowiada się zatem na długo i będzie bardzo ciężka. Kto wie, czy lato 1935 r. nie zapisze się w historji Niemiec, jako punkt zwrotny.



DEMONSTRACJE WE FRANCJI.
Protestacyjne zebranie lewicowo-radykalnych urzędników związków zawodowych przeciw zarządzeniom oszczędnościowym rządu. Zebranie zostało rozproszone przy pomocy policji.

Jakie wydarzenia oczekują Europę?

Przepowiednie żydowskie

„Hajnt" (Nr. 159 z 11 bm.) podaje rozmowę, jaką miał w Paryżu dr. Stef. Weis, prezes Żydowskiego Kongresu w Ameryce, z przedstawicielem „Parizer Hajntu" w sprawach, obchodzących ogół żydowski. M. in. poruszona została sprawa sytuacji żydostwa w Niemczech. Dr. Weis mówił:

„— Walka przeciw Niemcom hitlerowskim będzie dalej prowadzona i musi być prowadzona spowodu życiowych interesów żydostwa. Utrzymują, że wszelki faszyzm oznacza trzebienie żydów. My, żydzi, możemy istnieć tylko przy ustroju demokratycznym. Faszyzm stanowi dla nas największe niebezpieczeństwo i musimy go zwalczać".

Żydzi już wiedzą, jakie wydarzenia mają zajść w Europie:

„— Wyzwolenia dla żydów w Niemczech — mówi dalej dr. St. Weis — dopatruję się tylko w upadku mrocznego hitlerowskiego ustroju. I my w Ameryce spodziewamy się, że to nastąpi wkrótce spowodu całego szeregu wielkich politycznych wydarzeń, które nastąpią w Europie".

Jaki to wydrzenia mają nastąpić w Europie — żargonówka nie mówi.

Z DNIA

MASA CHŁOPSKA

R. Świętochowski w „Kurjerze Warszawskim" podnosi słusznie brak właściwego zainteresowania się masą chłopską.

Wprawdzie mamy bogatą literaturę, dotyczącą strony etnograficzno-artystycznej, znamy piosnki, tańce, zwyczaje itd., ale nie jest należycie przestudjowana i obliczona realnie wartość masy chłopskiej w naszem życiu zbiorowem.

Jeżeli chodzi o stałe a dokładne informacje o życiu wsi, to wszystko razem wygląda blado:

Mamy stałe rubryki w pismach o giełdzie, sporcie, teatrach, kradzieżach, wypadkach. Gdzie jest o ruchu wiejskim? Mamy piorunochrony na pałacykach, a nie zakładamy ich na olbrzymiej prochowni. Istnieją przepisy o wytrzymałości wszelkich materjałów, ale znamy granice przy nadużywaniu wytrzymałości chłopskiej. Zapomniał o nich publicysta, historyk, filozof, prawodawca, higjenista, pedagog, inżynier. Więcej zdołamy powiedzieć o przyszłości tenisu w Polsce, o świadomem macierzyństwie, o procesie Gorgonowej, niż o bycie chłopskim. Prześwietlamy do cna wykrętne i nierzetelne frazesy dyplomaty, a o wsi wystarczają nam impresje z wizyt wakacyjnych, impresje dalsze i bardziej złudne, niż widowisko w teatrze. Jak zalotnica umyka z laboratorjum chemicznego, bo jej tam nie pachnie i nic nie pojmuje, tak samo inteligencja usuwa się od spraw chłopskich. A jeśli nawet istnieje grupa specjalistów, to ich głos ginie w histerycznym zgiełku miasta.

Tymczasem nieodgadniony kolos trwa. 72.3 procent ludności. 23.859 tys. istot żywych, głów rozmyślających, serc przepełnionych uczuciami. 10.000.000 par rąk twardych, zdolnych do czynu. Sędzia naszej przeszłości. Władca naszej przyszłości. Ogrom.

„AKCJA KATOLICKA", A WYBORY

„Mały Dziennik" wypowiada uwagi na temat stosunku „Akcji Katol." do wyborów.

„Z różnych okolic kraju — pisze — dochodzą wieści o próbach wciągnięcia stowarzyszeń Akcji Katolickiej do akcji wyborczej. Tu należy podkreślić, że Akcja Katolicka nie może w niczem krępować swych członków w dziedzinie ich przekonań politycznych, o ile przekonania te nie sprzeciwiają się nauce moralnej Kościoła. Ale Akcja Katolicka jako taka nie powinna być wciągana w wir walk wyborczych, gdyż jest instytucją całkowicie apolityczną. Wszelka polityka nie może nigdy wyjść Akcji Katolickiej na dobre i podważy tylko podstawy całej tej pracy apostolskiej i społecznej.

Jeśli we wszystkich poczynaniach politycznych katolików zalecana jest przezorna ostrożność — to dziś w obliczu zbliżających się wyborów ostrożność ta musi być spotęgowana".

Co piąty człowiek na wsi jest bezrobotnym

Trzy kierunki pierwszej pomocy dla rolnictwa

Coraz częściej pisze się dziś w Polsce o **straszliwej nędzy wsi,** o jej upadku gospodarczym i o konieczności pomocy. Mało kto wszakże podaje dane ściśle, a tem mniej ogólne choćby drogi wyjścia.

Zacznijmy od rzeczy najbardziej rzucającej się w oczy, od stanu zatrudnienia na wsi. Własność wielka, to jest wynosząca ponad 50 ha, stanowi u nas 27 proc. powierzchni wsi, a własność mała, poniżej 50 ha — 73 proc. Z własności wielkiej żyje wraz z rodzinami **około 120 tysięcy właścicieli,** a łącznie z robotnikami rolnymi **1.555.154.** Znaczy to, że 8 proc. Reszta, to jest 82 proc. żyje z masy własności, która obejmuje 27 proc. Reszta, to est 82 proc. żyje z małych gospodarstw. Wszakże według obliczeń instytucyj naukowo - rolnych, mniej więcej jedna piąta część tej ludności zdolnej do pracy, jest zatrudniona tylko częściowo, to znaczy jest **napół bezrobotna.**

Zagadnienie to zrozumiemy w całej rozciągłości, jeżeli zdamy sobie sprawę, że owi bezrobotni na wsi, to jest 4—5 miljonów ludzi. Jak zaradzić temu, potwornemu w swoich rozmiarach, zagadnieniu społecznemu. O zatrudnieniu tej cyfry ludzi w miastach, stosunkowo w niedługim okresie czasu, nie może być mowy. Aby odpowiedzieć na to, czy można ich zatrudnić na wsi, trzeba zrobić małe obliczenie. Otóż gdyby w każdem większem gospodarstwie zatrudniono o jednego ordynarjusza więcej, to otrzymałoby pracę w ten sposób i utrzymanie około 97 tysięcy osób. Gdyby zaś podnieść na tyle dochodowość i intensywność uprawy małych gospodarstw, to przez zatrudnienie w nich w każdem o jednego człowieka więcej, **otrzymamy pracę i utrzymanie dla 2.252.000 ludzi.**

Wymaga to oczywiście niesłychanie planowego i wielkiego wysiłku. Jednakże szybciej można odbudować zdolność do zatrudnienia w gospodarstwach mniejszych, **gdyż łatwiej przeprowadzić tam oddłużenie, niż u właścicieli większych.** Pierwsze i najkonieczniejsze reformy, które zmierzają do podniesienia dochodowości gospodarstw rolnych, a tem samem zatrudnienie mogą znaczną część wiejskich bezrobotnych iść muszą w trzech kierunkach.

Przedewszystkiem, choćby nawet ta operacja miała być bolesna, trzeba jak najszybciej i w sposób radykalny **uregulować sprawę zadłużenia rolnictwa.** Następnie, niezbędna jest całkowita przebudowa kredytów. Kredyt dla rolnictwa musi posiadać stopę procentową zupełnie inną, niż kredyt miejski, gdyż w przeciwnym razie jest źródłem straszliwego zniszczenia i stają się przyczyną upadku gospodarstw rolnych. Wreszcie trzeci kierunek, to opanowanie procesu rozdrabniania gospodarstw. Już w tej chwili w Polsce **przeszło ⅓ ogólnej ilości gospodarstw rolnych, stanowią gospodarstwa poniżej 2 ha.** Gospodarstwa takie są zupełnie niesamowystarczalne i nie mogą w chwili obecnej dać utrzymania nawet jednej rodzinie chłopskiej. Trzeba więc przeprowadzić akcję, **któraby umożliwiła drogą przebudowy gospodarczej tych karłowatych gospodarstw, wzmożenie ich produkcji, aż do granic samowystarczalności.** Dalej zaś zapobiec trzeba dalszemu rozdrabnianiu gospodarstw nieco większych, a do tego w pierwszym rzędzie, trzeba tak zreorganizować gruntownie cały handel rolny, aby gospodarstwa, liczące od 5 — 20 ha, a takich jest w Polsce najwięcej, **mogły zbywać swoje produkty w sposób racjonalny i przynoszący opłacalnego warsztatu rolnego.**

Napisaliśmy wyżej, że jest do tego potrzebny ogromny i jednolity wysiłek. Znaczy to praktycznie, że trzeba **połączyć działalność finansowo-rolną rządu i związków rolniczych z akcją Funduszu Pracy i z działalnością komitetu do spraw małych gospodarstw.** Dopiero takie połączenie da możliwość rozpoczęcia pracy na wielką skalę i początku prawdziwej reformy w Polsce, która pozwoli oprzeć nasze całe życie gospodarcze **na zdrowej podstawie opłacalnej i nietrawionego nędzą i nierównością rolnictwa.**

Rady gminne wybrały delegatów

do okręgowego zgromadzenia wyborczego

Prace przedwyborcze w Zagłębiu **odbywają się w normalnym tempie, przewidywanym kalendarzykiem wyborczym.** W ciągu bieżącego tygodnia mianowani zostaną przewodniczący ob**wodowych komisyj wyborczych**, a to **wtedy**, gdy przewodniczący okręgowej komisji wyborczej, p. prezes Kuchar**ski, otrzyma podział okręgu na obwody.**

W najbliższym czasie ma być mia**nowany rządowy komisarz wyborczy.**

W poniedziałek w 9-ciu gminach **powiatu** Będzińskiego odbyły się **zebrania rad gminnych**, na których dokonano **wyboru delegatów do okręgowego zgromadzenia wyborczego**, które **ustali** listę kandydatów do Sejmu.

Wybrani zostali:

w Grodźcu pp. Imiołczyk i Wolski.

w Łośniu p. Józef Rydzewski,

w Niwce pp.: Trzmiel i Grajnert,

w Łagiszy pp. M. Zygmunt i Cz. Ni**fodem,**

w Bobrownikach pp.: J. Kamiński i **J. Kowalik,**

w Zagórzu pp. R. Lachur i St. **Krzinek,**

w gm. Olkusko-Siewierskiej p. J. **Baczkowski** i J. Zygmański,

w Wojkowicach Kościelnych pp. A. Bargieł i F. Glażewski.

Wyniku wyboru członków zgromadzenia okręgowego w Ożarowicach nie dowiedzieliśmy się jeszcze spowodu uszkodzenia telefonu.

Dnia 25 b.m. wyboru członków zgromadzenia okręgowego **dokonają rady miejskie w Sosnowcu, Będzinie i Czeladzi, a dnia 26 b.m. w Dąbrowie.** Tego samego dnia dokona wyboru członków zgromadzenia okręgowa **Rada powiatowa.**

Co do ewentualnych kandydatów do Sejmu, to utrzymują, że wszelkie domysły na ten temat są **przedwczesne.** Uporczywie powtarza się jednak pogłoska o kandydaturze b. posła Madeyskiego, która uważana jest za pewna.

Jeśli idzie o nastroje ludności, to są one dotychczas **„wielką niewiadomą".** Narazie ludność **nie objawia zainteresowania wyborami, a wszelka agitacja ucichła.**

* * *

W myśl nowej ordynacji wyborczej przy nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu przewodniczący oraz członkowie obwodowej komisji wyborczej będą upoważnieni do legitymowania wyborców dla stwierdzenia ich tożsamości przed oddaniem głosu. Wyborca nie posiadający dokumentów uznanych przez komisję za wystarczające. może się powołać na świadectwo dwóch wiarygodnych osób, znanych komisji.

PROGRAM RADJOWY

PIOSENKI POLSKIE.

Szereg miłych, lekkich piosenek usłyszą radjosłuchacze dnia 25.7 o godz. 12.15 w koncercie z płyt, w wykonaniu ulubieńców polskiej publiczności: znakomitej naszej pieśniarki Ordonówny, dowcipnego Dymszy, jedynego w swym rodzaju Fogga, powszechnie lubianej Mankiewiczówny i t. d.

UTWORY SCHUBERTA W POLSKIEM RADJO.

Recital fortepianowy Ireny Kaszowskiej dnia 25 b.m. o godz. 15.30 obejmuje wyłącznie utwory Schuberta: słyn. Wanderfantasie op. 15, i dwa Impromtu op. 90 Es-Dur, i op. 142 As-Dur. Utwory fortepianowe Schuberta łączą w sobie niezwykły czar z wielką subtelnością skończoność formy z prawdziwą poezją. Toteż słuchamy ich zawsze z szczerym zachwytem.

MUZYKA BALETOWA DELIBESA „COPELJA" I „SYLWIA".

Czwartek, dnia 25 b.m. o godz. 18.45 przyniesie miłą audycję z płyt a mianowicie muzykę baletową szczególnie utalentowanego kompozytora muzyki tanecznej Delibasa z jego dzieła głównego „Copelji" zajmującego się problemem mechanicznej lalki, oraz z czarownego baletu nimf i wróżek „Sylwji".

JÓZEF WOLIŃSKI ŚPIEWA.

Jeden z najlepszych polskich tenorów, Józef Woliński, wystąpi przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej dnia 25 b.m. o godz. 21 ramach koncertu Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radja pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego. Artysta odśpiewa arje Wagnera, Masseneta i Paderewskiego. Obok tego koncert przyniesie uwerturę do głównego dzieła p.t. „Nocny obóz w Grenadzie", Kreutza, kompozytora, określonego jako typowego popularnego przedstawiciela czasów biedemajerowskich, oraz „Espanę" Chabrier'a, francuskiego kompozytora drugiej połowy wieku XX-ego gorącego wielbiciela Wagnera.

ŚRODA 24 LIPCA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" — koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Od marsza do trojaka (płyty). 13.30 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.15 Cedula giełdy zbożowo-towarowej 15.20 Chwilka społeczna. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim 15.30 Koncert muzyki lekkiej. 16.00 „Dbajmy o słońce i powietrze dla dzieci" — pogadanka — wygł. dr. St Średnicki. 16.15 Muzyka symfoniczna z udziałem Sigrid Onegin (kontralt) (płyty). 16.50 Codzienny odcinek prozy: „Co to jest blaga?" — humoreska Bolesława Prusa. 17.00 Koncert. Wykonawcy: prof. Wojciech Smyk — obój i prof. Aleksander Brachocki — fortepian. 17.20 Koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. Sylwestra Czosnowskiego. 18.00 Wesoły skecz p.t. „Awantura z dyfterytem" pg. Marka Twain'a w oprac. Ady Artzt. 18.15 „Cała Polska śpiewa" — koncert chóru z Wilna. 18.30 Pogadankę z działu: „Ogrodnik śląski" — wygł. Władysław Włosik. 18.45 Arje operowe i pieśni w wyk. Józefa Schmidta (płyty). 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Recital śpiewaczy Edwarda Bandera. 19.50 „Świat się śmieje" — przegląd humoru zagranicznego (polityczny humor francuski) pod red. Karmina. 20.00 „W śląskiem gnieździe orląt" — pogadanka inż. Henryka Służewskiego. 20.10 Orkiestra B.B.C. i Imperio Argentina — piosenki (płyty). 20.55 „Rynek Wileński" pogad. wygłosi Piotr Wiszniewski. 21.00 Koncert Chopinowski w wykonaniu Maryli Jonasówny. 21.30 Ze wspomnień o Piłsudskim: „Komendant w stosunku do dzieci" — odczyt wygł. Juljusz Kaden-Bandrowski. 21.40 Serenada Aleksandra Tansmana w wyk. Tria Lwowskiego. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.20 Skrzynka francuska. 22.50 Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego

O podniesienie sprawności

obsługi telegrafu i poczty

Minister poczt i telegrafów wydał zarządzenie, mające na celu **podniesienie sprawności obsługi telegrafu i poczty.**

Ministerstwo zwróciło uwagę **na coraz częściej wpływające zażalenia, świadczące o obniżeniu się sprawności służby telegraficznej,** szczególnie jeżeli idzie o telegramy. Ponieważ istotą telegramu jest **szybkość,** Ministerstwo **zwróciło uwagę na konieczność podniesienia wydajności pracy.**

Przy odbieraniu depesz urzędnicy **mają wyczerpująco informować interesantów** o rodzaju depesz i o czasie trwania ich doręczenia adresatowi. Po przyjęciu depeszę należy natychmiast tak nadać, by **w jak najkrótszym czasie adresat ją otrzymał.** Jeżeli depesze, nadchodzące do urzędów pocztowych, nie są zaopatrzone w adnotację nadania przez telefon, to mimo to **mają one być przetelefonowywane w tych wypadkach, gdy abonent posiada telefon, a dopiero następnie do ręczane my natychmiast.**

W związku z dążeniem do podniesienia telegrafu, władze pocztowe zaleciły, by **wszelkie reklamacje lub zażalenia, składane do władz przełożonych, były szybko i dokładnie badane.**

Z uchybienia w służbie telegraficznej **grozi surowa kara.**

Urzędy telefoniczno-telegraficzne, które są czynne w godzinach, gdy urzędy i agencje pocztowe są zamknięte, rozszerza z dn. 1 sierpnia zakres swych prac. Poza sprzedażą druków pocztowych i znaczków, urzędy telefoniczno-telegraficzne **będą przyjmować polecone przesyłki listowe.**

W ten sposób dla interesantów wprowadzone zostają **poważne udogodnienia, umożliwiające nadawanie listów poleconych przez całą dobę.**

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

24 Środa	**Dziś** Kunegundy **Jutro** Jakóba Wschód słońca 4 m. Zachód „ 19 m. 40.

Wolne miejsca na Akademji Górniczej

W KRAKOWIE

W roku szkolnym 1935-36 będą wolne miejsca na pierwszym roku wydziałów: górniczego i hutniczego. W celu przyjęcia na jeden z wydziałów należy składać osobiście lub pocztą podania w kancelarji dziekanatu Akademji do dnia 15 września. W wypadku, gdy ilość kandydatów na rok I-szy przekroczy ustaloną przez Rady wydziałowe liczbę wolnych miejsc, podda się kandydatów konkursowemu egzaminowi wstępnemu (piśmiennemu) z matematyki i fizyki. Do egzaminu dopuszczeni będą tylko kandydaci zakwalifikowani przez lekarza. Wpisy odbędą się od dnia 23 września do dnia 3 października włącznie. Wykłady i ćwiczenia rozpoczną się dnia 7 października włącznie.

Wszelką korespondencję w sprawie przyjęć należy przesyłać pod adresem: Akademja Górnicza w Krakowie. Aleja Mickiewicza 1. 30. Dziekanat.

—xx—

× **GENERALNYM SEKRETARZEM KSM** djecezji częstochowskiej został mianowany przez J.E. ks. biskupa Kubinę ks. prefekt Franciszek Strugała ze Strzemieszyc. Dotychczasowy sekretarz gen. Katolickich Stowarzyszeń młodzieży męskiej ks. mgr. Zygmunt Lipa obejmuje probostwo w Walichnowie, pow. Wieluńskiego. W związku z nominacją ks. Strugała opuszcza Strzemieszyce i przenosi się do Częstochowy.

Herby i odznaki gromad

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że używanie tradycyjnych herbów i odznak w tablicach orjentacyjnych i pieczęciach gromad, które były dawniej samodzielnemi gminami, **dopuszczalne jest jedynie dla tych gromad, które przed dniem 13 lipca 1934 r. rządziły się u stawą z r. 1896.**

W wypadkach używania tych herbów i odznak w pieczęci lub na tablicy musi być wyraźnie zaznaczone, że dana miejscowość jest **gromadą,** przyczem obowiązuje również wyszczególnienie **do jakiej gminy gromada ta należy.**

Przy uwzględnieniu tych zastrzeżeń Ministerstwo uznało za możliwe zezwolenie gromadom, które stanowiły dawniej samodzielne gminy, na używanie ich **historycznych** herbów i odznak.

—xx—

× **UBEZPIECZENIE TAKSÓWEK.** Na podstawie nowej umowy koncesyjnej wszystkie dorożki samochodowe w Polsce będą ubezpieczone od wypadków. Ubezpieczenia przejmie specjalnie założone w tym celu towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych właścicieli dorożek samochodowych z siedzibą w Poznaniu. Towarzystwo będzie wypłacało premje zarówno właścicielom taksówek. jak i szoferom za spowodowanie wypadku, w okresie conajmniej trzech lat.

× **ODROCZONA KONFERENCJA.** Wyznaczona na wczoraj konferencja w inspektoracie pracy w sprawie zawarcia umowy zbiorowej z dozorcami domowymi w Będzinie nie odbyła się i została wyznaczona na wtorek dn. 30 bm.

Nieregularne wypłaty poborów

SŁUŻBIE DROGOWEJ

Do Ministerstwa spraw wewnętrznych wpływały skargi na nieregularne wypłacanie przez powiatowe zarządy drogowe poborów w służbie drogowej.

W związku z tem Ministerstwo zwróciło się do wojewodów o wpłynięcie na Wydziały pow. w kierunku przestrzegania regularnej wypłaty tych poborów.

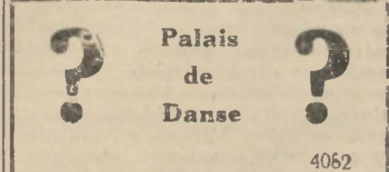
Jeżeli chodzi o drogi samorządowe, wydatki na ten cel znajdują pokrycie z opłat drogowych, w odniesieniu zaś do dróg państwowych z kredytów, przekazywanych urzędom wojewódzkim przez Ministerstwo komunikacji regularnie w połowie każdego miesiąca, poprzedzającego termin wypłaty.

—xx—

× **WCIELENIE ROCZNIKA 1914 DO WOJSK TECHNICZNYCH.** Władze wojskowe rozpoczęły przygotowania do wcielenia nowego rocznika 1914 do technicznych formacyj broni. Wcielenie do tych formacyj nowego rocznika przeprowadzone będzie w m. wrześniu i październiku.

× **PANTOFLEM ROZBIŁ GŁOWĘ SĄSIADCE.** Wczoraj na Nowej Kolonji w Czeladzi doszło do głośnej awantury, która zakończyła się pobiciem Doroty Rzepeckiej. Syn pobitej dość często zgrywał się w karty w mieszkania Andrzeja Żymły (Nowa Kolonja 18). Z tego powodu powstawały kłótnie i nieporozumienia sąsiedzkie. Rzepecka, pragnąc temu wszystkiemu położyć kres, udała się z wymówkami do Żymły, który w uniesieniu rzucił pantoflem za Rzepecką i uderzył ją niebezpiecznie w głowę. Ranną opatrzono w szpitalu, a na Żymłę spisano doniesienie do sądu.

× **PIJANY WSKOCZYŁ OKNEM DO CUDZEGO MIESZKANIA.** Onegdaj rano patrolujący policjant zauważył podchmielonego mocno osobnika, który idąc ulicą Milowicką w Czeladzi, krzykami zakłócał spokój. W chwili, gdy policjant zbliżał się do pijanego, ten rzucił się do ucieczki w stronę ulicy Kościelnej, gdzie wskoczył oknem do mieszkania jednego z gospodarzy. Przebudzeni domownicy, zaskoczeni niezwykłą wizytą wszczęli alarm. Pijakiem okazał się Kałużba z Czeladzi.



Redaktorzy pism skautowych

NA ŚLĄSKU

Dzisiaj przyjedzie do Katowic wycieczka dziennikarzy pism skautowskich zagranicznych w liczbie 17 osób. W skład wycieczki wchodzi 6 Anglików, 4 Egipcjan, 3 Rumunów, 1 Węgier, 1 Francuz i 2 polskich dziennikarzy pracujących w zagranicznych pismach skautowych. Wycieczkę prowadzi dziennikarz angielski H. Dimmock, redaktor pisma londyńskiego „The Scout".

Wycieczka zabawi na Śląsku 3 dni i zwiedzi Katowice, ważniejsze ośrodki przemysłowe oraz instytucje harcerskie na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem.

—xx—

Wymówienie pracy

W FABRYCE B-CI SZAJN

Fabryka drutu i gwoździ B-ci Szajn w Sławkowie wymówiła w dniu 20 bm. pracę **40 robotnikom,** motywując to **brakiem zamówień.**

Centralny Związek robotników przemysłu metalowego zwrócił się w związku z tem o interwencję do inspektora pracy.

IMPONUJĄCY ZLOT

KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY W ŁAZACH

Dzięki inicjatywie i staraniom Kierownictwa okręgu zawierciańskiego. Katolickich stowarzyszeń młodzieży żeńskiej i męskiej, odbył się w ub. nie dzielę imponujący drugi okręgowy zlot K.S.M.Ż. i M. w Łazach. Komitet honorowy zlotu stanowili pp. ks. prałat Fr. Zientara, starosta Wardejn-Zagórski, St. Holenderski, mgr. St. Pasierbiński, ks. mgr. Z. Lipa, ks. kan. Wojzler, ks. Fr. Strugała, generalny sekretarz K. S. M. ks. prob. A. Czaplinski, T. Smogorzewski, dyr. S. Wesołowski, dyr. Al. Steinhagen, dyr. K. Steinhagen, hr. L. Polewska, dyr. Brzozowski, M. Wierzbicka, dr. M. Pasierbińska, ks. St. Ciećwierz, B. Majewski, Burczanowska, ks. M. Namysło, ks. R. Ramus, ks. Fr. Litewka, inż. Jedwokimow, inż. Lindner, dyr. T. Tymieniecki, S. Sproń, E. Chrząszcz, wójt gminy Rokitno-Szlacheckie, por. Kruk-Rutkowski, dr. Dulęba, St. Matyj i W. Henneberg. Komitet wykonawczy pp.: ks. dr. Al. Neumann, T. Smogorzewski, ks. A. Opalski, St. Przybyła, P. Liberski, J. Józefowski, J. Szor, St. Piwowarczyk, Z. Nowakowska, L. Lataczówna, M. Susówna, A. Góralówna, Z. Kabałowa, G. Czernikówna i M. Dzidowska.

Pomimo niepewnej pogody zjazd był b. liczny; przybyło około 600 osób, ponadto przybyły liczne delegacje z Pilicy, Sosnowca, (Starego-Sielca), Sławkowa, Strzemieszyc i t. p. Z ramienia J. E. ks. biskupa dr. Teodora Kubiny, wysokiego protektora zlotu był obecny wikarjusz generalny diecezji częstochowskiej, ks. prałat Zimniak. Na zlocie byli znani przedstawiciele władz administracyjnych z p. starostą Wardejn-Zagórskim.

O godz. 9 rano odbyła się zbiórka oddziałów K. S. M. M. i Ż. na boisku K.P.W., następnie raport i wciągnięcie flagi na maszt. Z boiska przy dźwiękach orkiestry olbrzymi pochód wyruszył do kościoła. Uroczystą sumę odprawił przy ołtarzu zbudowanym na placu kościelnym ks. proboszcz Opalski. W kazaniu zwróconem specjalnie do młodzieży, sekretarz generalny K. S. M. ks. Franciszek Strugała podniósł zadania i cele katolickich stowarzyszeń młodzieży w czasach dzisiejszych. Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów żeńskich i męskich w mundurkach organizacyjnych i barwnych strojach narodowych, poprzedzanych przez drużynę rowerzystów. Defiladę przyjęli ks. prałat Zimniak i p. starosta Wardejn-Zagórski. Po defiladzie nastąpiło otwarcie wystawy robót ręcznych, urządzonej w nowej szkole. Liczne przepiękne eksponaty zwłaszcza z zakresu haftu, zwracały uwagę zwiedzających; wystawa cieszyła się wielkiem powodzeniem. Na wyróżnienie zasługuje wystawa „dobrej prasy", zorganizowana na przez oddział Poręba i pomysłowa wystawa „abstynencka" oddziału zawierciańskiego. Popołudniu odbyły się na boisku zawody sportowe i korowody, które były oklaskiwane przez licznie zebraną publiczność.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja w sali parafjalnej, na której p. mgr. Stanisław Pasierbiński z Zawiercia wygłosił piękny referat z właściwą sobie swadą. Okrzykiem na cześć Pana Prezydenta R. P. oraz Arcypasterza diecezji częstochowskiej hymnem „Hej do apelu" zakończono akademję i zlot.

Uroczystość zlotowa wypadła świetnie, dzięki wytężonej pracy kierownictwa okręgu z ks. M. Neumanem, druhom Kabale, Przybyle i Grzance oraz społeczeństwu i cennej współpracy zawiadowcy stacji w Łazach p. P. Smogorzewskiego.

W dniu zlotu odbyła się w Łazach kwesta uliczna, z której zebrano 42 zł. 15 gr. Czysty zysk przeznaczono na cele K.S.M.M. okręgu zawierciańskiego.

—

Kierownictwo okręgu składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy łaskawie współpracowali przy zorganizowaniu zlotu: a zwłaszcza p. T. Smogorzewskiemu, zaw. odc. drog. Łazy, ks. dr. Al. Neumanowi, asystentowi okręgowemu, ks. A. Opalskiemu, proboszczowi par. Łazy; ks. Fr. Strugale, gen. sekr. K. S. M. M. w Częstochowie, p. magr. St. Pasierbińskiemu, honorowemu prezesowi okręgu

O czem powinien pamiętać

każdy funkcjonarjusz publiczny

Organ Pracowników Państwowych i Samorządowych „Jutro Pracy" w artykule pt. „O czami kmiotka" pisze szereg słusznych uwag **na temat ustosunkowania się funkcjonarjuszy publicznych do włościan.** Uwagi te są słuszne nietylko w odniesieniu do stosunków na wsi, ale również i w miastach „Jutro Pracy" stwierdza:

„Nieraz urzędnik dziesiątego stopnia służbowego nie zdaje sobie sprawy z tego, jak daleko idące konsekwencje płyną z jego drobnych czynów. Wydaje mi się, że nie będzie zbyt ryzykownem twierdzenie, że znacznie większy wpływ wywiera na kształtowanie świadomości obywatelskiej postępowanie administracyjne, aniżeli np. ustawa konstytucyjna".

„Warto pamiętać, i o tem że ten — oberwany i nierzadko brudny kmiotek, **to twój żywiciel urzędniku państwowy czy samorządowy.** On, miljony jego współbraci, ich liczne a dość pilne płacone — świadczenia".

Bardzo słuszne i na czasie przypomnienie. Aż nazbyt często funkcjonarjusze publiczni zapominają — nietylko na wsi — że obywatel przedsiębiorca, kupiec, przemysłowiec, rolnik **jest właściwym fundamentem państwa, źródłem dochodów państwa, on właśnie, a nie aparat biurokratyczny.**

Wyjazd dzieci z Sosnowca

na kolonje letnie

Wczoraj rano wyjechało z Sosnowca **430 chłopców na kolonje letnie,** urządzone przez Magistrat w Herbach Starych.

Chłopcy wyjechali pod opieką kierownika kolonji p. Garstki i wychowawców.

Opiekę lekarską będą mieli chłopcy na miejscu.

Pobyt na kolonjach trwać będzie cztery tygodnie; do Sosnowca chłopcy powrócą 20 sierpnia.

Odjeżdżających żegnał naczelnik wydziału opieki społecznej **p. Baradziej.**

Jak już wspominaliśmy, Magistrat prowadzi oprócz kolonji, również półkolonje na miejscu, z których korzysta obecnie **około 2000 dzieci.**

Od dnia 1 sierpnia z półkolonji korzystać będzie w ciągu czterech tygodni druga partja dzieci. Liczba ich zależeć będzie od funduszów, jakiemi Magistrat będzie mógł dysponować na ten cel.

Wojowniczy artylerzysta-żyd

poskromiony przez strażaków

Niezwykłe zajście miało miejsce w ub. niedzielę w Będzinie świadczące o rozwydrzeniu **młokosa żydowskiego, odbywającego powinność wojskową w 23 p. a. l. w Będzinie.**

Ulicą Czeladzką w godzinach popołudniowych przechodziło dość wiele osób. Między innemi przechodził również jakiś kanonier-żyd z 23 p. a. l. Żydziak, idąc ulicą **nie zwracał uwagi na przechodniów, butnie ich potrącające.**

W pewnej chwili żyd w mudurze bezczelność swą posunął do tego stopnie, **że popchnął tak silnie przechodzącą obok kobietę - chrześcijankę, że ta upadła na bruk.**

Świadkami tego niezwykłego zajścia byli strażacy, wracający z ćwiczeń. Jeden z nich zwrócił uwagę żydowi na niestosowne postępowanie, **hańbiące mundur wojskowy.** W odpowiedzi na tę zwróconą uwagę, **wojowniczy żyd wyciągnął z pochwy bagnet i rzucił się na strażaka, usiłując go przebić.**

Zbrodniczy zamiar żyda artylerzysty unicestwił w porę inny strażak, **chroniąc w ten sposób kolegę od śmierci, ewentualnie kalectwa.**

Wojowniczego żyda, którym okazał się niejaki Felman, pochodzący z Będzina obezwładniono wkrótce, dając mu jednocześnie **doraźną nauczkę na przyszłość,** poczem oddano go w ręce policji.

Policja, po przeprowadzeniu dochodzenia **oddała wojowniczego artylerzystę do dyspozycji żandarmerji.**

Warunki przyjęcia

NA WYDZIAŁ ROLNICZO - LEŚNY UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO

Podanie o przyjęcie na studja wnosić należy w terminie od 16 września do 21 września b.r.

Do podania należy dołączać:

1) życiorys, napisany własnoręcznie na specjalnym formularzu z naklejonemi 2 fotografjami form. 8 x 4 cm. (formularze wydawać będzie bezpłatnie oddźwierny w Coll. Minus),

2) metrykę urodzenia w oryginale,

3) świadectwo dojrzałości w oryginale,

4) świadectwo, stwierdzające stosunek do służby wojskowej, o ile kandydat jest w wieku poborowym.

Studja na Wydziale rolniczo - leśnym Uniwersytetu Poznańskiego trwają 4 lata, poczem studenci, po złożeniu wszystkich egzaminów, napisaniu pracy dyplomowej i złożeniu końcowego egzaminu, otrzymują tytuł inżyniera.

Wydział posiada folwark pokazowo-doświadczalny w Golęcinie, który, znajdując się w dogodnem położeniu, tuż przy zakładach naukowych, daje słuchaczom możność wglądu i pokazu wszelkich czynności gospodarczych.

Również w pobliżu zakładów mieszczą się pola doświadczalne, ferma hodowlana, ogrody gospodarcze i inne objekty pomocnicze zakładów naukowych.

Słuchacze korzystać mogą ze stypendjów w myśl ogólnych rozporządzeń Min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

——xx——

× **KIESZONKOWIEC Z SOSNOWCA NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH.** Komisarjat policji w Bielsku przytrzymał dwóch kieszonkowców, Moszka Wiktora z Białej i Franciszka Fiszla, lat 42 z Sosnowca. Są oni podejrzani o dokonanie szeregu kradzieży kieszonkowych na terenie Bielska.

SPORT.

Dwa mecze ligowe

Prezydjum ligi PZPN. postanowiło urządzić zawody ligowe *Śląsk — Polonia* ostatecznie w Świętochłowicach w nadchodzącą niedzielę.

W tej sprawie Polonia wniosła odwołanie i prosiła o odroczenie terminu meczu, ale Liga nie zmieniła swej poprzednej decyzji.

Drugi mecz ligowy odbędzie się we Lwowie między *Wartą* poznańską a *Pogonią.*

O wejście do ligi

Pierwsze mecze o wejście do ligi odbędą się już w niedzielę: *Legja — Unjon* w Poznaniu, *Skoda — Polonja* bydgoska w Warszawie, *Śmigły — mistrz Polesia* w Wilnie.

Z polecenia Polskiego Związku Piłki Nożnej „Podgórze" zostało dopuszczone do rozgrywek finałowych o wejście do Ligi.

Dzień Okręgu

Zarząd Okręgu w Częstochowie na posiedzeniu swem w dniu 12 bm. rb. wyznaczył dzień 15 września br. jako jako „Dzień Okręgu". W związku z tem Zarząd Podokręgu zawiadamia wszystkie kluby z terenu Podokręgu, że w dniu tym zabronione jest klubom rozgrywanie jakichkolwiek zawodów

Dzień Podokręgu

Zarząd Okręgu w Częstochowie zatwierdził uchwałę Zarządu Podokręgu, mocą której wyznaczony został dzień 25 sierpnia rb. jako „Dzień Podokręgu", w którym to dniu obowiązuje zakaz gry na całym terenie Podokręgu.

16 klubów kl. B

Zarząd Okręgu w Częstochowie na posiedzeniu swem w dniu 12 bm. zatwierdził uchwałę zarządu Podokręgu odnośnie powiększenia na naszym terenie klasy „B" o 2 kluby tj. do liczby przystej *16 klubów,* które będą rozgrywać zawody w dwóch podgrupach po osiem klubów.

Uniewinnienie sędziego

Zarząd Okręgu zawiadamia, że Komisja dyscyplinarna w sprawie sędziego Podkolegjum p. Kuca Eugenjusza, oskarżonego o nieudolne i tendencyjne prowadzenie zawodów Samson — Zew w Mysłowicach dnia 7.10 ub. r. postanowiła sędziego uniewinnić i sprawę umorzyć.

Równocześnie zarząd Okręgu ukarał TS. Zew Niemce grzywną zł. 3.— za stawianie niesłusznych zarzutów.

Zawieszony klub

Podokręg zawiesił w prawach członka RSWF. Gwiazdu Będzin za nieuregulowanie należności dla ŻKS. Kinereth Sosnowiec i dla Podokręgu.

KSM. Niwka nie jest członkiem PZPN

Podokręg podaje do wiadomości Amatorskiemu KS. w Niwce oraz wszystkim klubom, że z uwagi na nowe prawo o stowarzyszeniach i niezatwierdzenie statutu AKS. Niwka przez woj. Kieleckie — klub ten automatycznie przestał być członkiem P. Z. P. N.

Rozegrane zawody mistrzowskie przez AKS. zweryfikowane zostały walkowerami.

Obecnie zakazuje się rozgrywania jakichkolwiek zawodów z AKS. Niwka jak również z tymże klubem występującym obecnie pod nazwą Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej Oddział w Niwce pod rygorami statutowemi.



— Haba, widzę cię! Niepotrzebne się chowasz!

Przesuwanie zegarów
W PORZE LETNIEJ

Centralny Związek przemysłu polskiego „Lewiatan" zwrócił się z memorjałem do prezydjum Rady ministrów o **przywrócenie dawnego zwyczaju przesuwania czasu o godzinę w porze letniej.** Memorjał ten, przekazano Min. przemysłu i handlu, które zbiera opinje organizacyj gospodarczych w tej sprawie.

Większość organizacyj tak przemysłowych jak i kupieckich wypowiada się za przywróceniem tego zwyczaju. Stanowisko swe organizacje motywują tem, iż **kończyłoby się wcześniej prace w biurach, fabrykach i sklepach,** co umożliwiłoby korzystanie pracownikom **ze słońca,** a także — w sklepach — przyniosłoby **znaczne oszczędności na świetle elektrycznem.**

KRONIKA ZAWIERCIA

✕ **UMORZENIE POŻYCZEK GMINOM.** Wskutek starań Zawierciańskiego samorządu powiatowego, wojewódzki komitet Funduszu Pracy w Kielcach umorzył pożyczki podjęte w r. 1934 na budowę szkół powszechnych w powiecie Zawierciańskim na ogólną sumę zł. 80.000, w tem gminie Koziegłówki zł. 5.000, gm. Niegowa zł. 10.000, gm. Poręba 25.000 zł. i gm. Łazy zł. 40.000.

✕ **W ZAWIERCIU CISZA.** Od wyborów do Sejmu i Senatu dzieli nas jeszcze 7 tygodni. W Zawierciu panuje całkowita cisza wyborcza i nie objawia się żadna agitacja.

✕ **WYCIECZKA REZERWISTÓW.** W ub. niedzielę Związek rezerwistów w Zawierciu urządził wycieczkę towarzyską na Centurję, pod kierownictwem swego prezesa adwokata Kazańskiego. W wycieczce wzięło udział około 40 osób. Ponieważ pogoda dopisała, przeto wycieczkowicze spędzili miło czas na różnych zabawach.

KRONIKA OLKUSZA

Z posiedzenia Rady miejskiej
W OLKUSZU

Onegdaj pod przewodnictwem burmistrza Majewskiego odbyło się posiedzenie Rady miasta Olkusza, na którem m. in. burmistrz Majewski złożył sprawozdanie z dokonanych dotychczas robót inwestycyjnych oraz zatrudnienia bezrobotnych przy pomocy Funduszu Pracy. Ponadto burmistrz odczytał dwa ustępy z dziel ś. p. Marszałka Piłsudskiego, poczem zebrani uczcili pamięć Zmarłego przez powstanie.

Posiedzenie zostało zakończone wyborami radnych do różnych komisyj, jak: opieki społecznej, emerytalnej, Komitetu rozbudowy miasta, Dozoru kościelnego, Powiat. rady szkolnej i KKO. w Olkuszu.

✕ **NOWY KOMENDANT.** Na miejsce tragicznie zmarłego komendanta post. w Skale, ś. p. Stangreta, mianowany został przod. Franc. Graniak, zast. komendanta post. w Olkuszu.

✕ **APEL DO SERC LITOŚCIWYCH.** Przy babce-staruszce, Marjannie Lorek (73 lata), zamieszkałej w przytułku magistrackim w Olkuszu, jest 5-letn. jej wnuczek, Tadeusz Lorek, bez matki i ojca. Chłopczyk cierpi nędzę i jest ciężarem dla babki-staruszki, żyjącej za 8 zł. mies. jakie pobiera z Magistratu. Może znajdzie się ktoś o dobrem sercu i weźmie chłopca za swego lub na wychowanie. Chłopczyk jest ładny (blondyn) i dobrze rozwinięty.

✕ **ZEBRANIE.** W dn. 27 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się we własnym lokalu przy ul. 3 Maja w Olkuszu, walne zebranie członków Koła Zw. pod. rezerwy w Olkuszu. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

✕ **SKRADLI LETNICZCE ROWER.** Onegdajszej nocy nieznany złodziej skradł rower p. Alicji Kulawikówny z Dąbrowy (Żeromskiego 17), przebywającej na letnisku w Sławkowie.

✕ **WIELKIE SZYBOBICIE.** Na skutek osobistych nieporozumień, mieszkańcowi wsi Burki, gm. Sławków, Józefowi Sałacie, wybito wszystkie szyby w mieszkaniu, a oprócz tego poturbowano samego Sałatę. Dochodzenie policyjne ustaliło, że sprawcami tych czynów były dwie sąsiednie rodziny, t.j. Józef Wacław i **Edward** bracia **Molendowie oraz Mieczysław i Ro-** ... Cygankiewiczowie

Groźny pożar w Rodakach
Spłonęło sześć gospodarstw

W dniu 22 b.m. popołudniu we wsi Rodaki, gm. Ogrodzieniec, pow. Olkuskiego, z niewyjaśnionych narazie przyczyn, wybuchł pożar, **który strawił 6 domów wraz z zabudowaniami gospodarczemi.**

W czasie akcji ratunkowej, zostało **poparzonych kilka osób.** Jedną z najpoważniej poparzonych jest 30-letnia Katarzyna Pendel, którą w **groźnym stanie przywieziono do szpitala olkuskiego.**

Pendlowa jeszcze w ostatniej chwili wbiegła do płonącego domu, aby wynieść jakiś przedmiot i **została przy walona płonącą belką.**

Pożar zniszczył domy: Józefa Chwista, Romana Żurka, Leona Surmana, Jana Flabryka i Konstantego Habryka.



STRZEŻCIE SIĘ CHRZĄSZCZA ZIEMNIACZANEGO!

W różnych krajach Europy, a głównie we Francji pojawił się najstraszliwszy szkodnik pól ziemniaczanych, chrząszcz z Kolorado. Jego gąsieniczki niszczą doszczętnie pola i rozszerzają się z błyskawiczną szybkością. Ilusracja przedstawia rozwój tego szkodnika: a) jajeczka, b) młode gąsieniczki, c) wyrośnięte gąsieniczki, d) chrząszczyk ziemniaczany.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Przemysł węglowy w czerwcu

Wydobycie węgla kamiennego w czerwcu r.b. uległo w stosunku do poprzedniego miesiąca *nieznacznemu zwiększeniu,* wynosiło *bowiem* 2.000.917 ton, przy 22 dniach roboczych, wobec 1.995.550 t. w maju r.b. przy 25 dniach roboczych. Wzrost wydobycia węgla w czerwcu wynosił więc 7.387 t., t.j. 0.37%. Produkcja węgla średnio na dzień roboczy wynosiła w czerwcu r.b. 90.951 t., t.j. o 11.210 t. więcej, niż w maju r.b

Ogólny zbyt węgla kamiennego w czerwcu wyrażał się liczbą 1.877.183 t., wobec 1.830.072 t. w maju rb., z czego na zbyt wewnętrzny przypada 1.124.382 t., wobec 1.175.514 t.. na eksport zaś 752.801 t., wobec 654.558 t. Pozatem zużyto *dla celów własnych kopalń,* oraz na deputaty urzędnicze i robotnicze ogółem 185.293 t. węgla.

Zbyt węgla w kraju według zasadniczych odbiorców przedstawiał się w czerwcu rb. następująco (w nawiasach zmiany w stosunku do poprzedniego miesiąca w tonnach i procentach): przemysł 647.843 t. (7.648 — 1.17), koleje żelazne 212.103 t. (9.166—4.15). pozostali odbiorcy 264.436 t. (34.318 — 11.49).

Ogółem zbyt węgla w kraju *zmniejszył się* w porównaniu z miesiącem poprzednim o 51.132 t., tj. o 4.35 proc.

Eksport węgla zwiększył się w czerwcu o 98.243 t.. tj. o 15 proc. i wynosił 752.801 t. Wywóz na poszczególne rynki przedstawiał się w tonnach następująco (w nawiasach zmiany w stosunku do kwietnia rb. w tonnach i procentach): rynki licencyjne (Austrja, Węgry, Czechosłowacja, Gdańsk i Niemcy) 123.512 (+18.625, +17.79) rynki skandynawskie (Danja, Islandja, Szwecja, Norwegja) 235.172 (+11.331, +4.65), rynki bałtyckie (Łotwa, Litwa z Kłajpedą, Estonja i Finlandja) 23.629 (+9.969, +72.97), rynki zachodnie (Francja, Belgja i Holandja) 113.714 (—9.710, —11.46), rynki południowe (Włochy) 141.139 (+74.187, +110.80), pozostałe rynki europejskie 17.772 (—13.140, —42.51), rynki pozaeuropejskie 28.320 (+1.430, +5.39), zbyt węgla w portach dla celów bunkrowych 49.743 (+10.511, +26.79).

Stan *zapasów węgla kamiennego* zmniejszył się nieco, wynosił bowiem w początku miesiąca 1.604.525 t., w końcu zaś 1.530.495 t.

SPADEK EKSPORTU WĘGLA W LIPCU

Eksport węgla z Polski zagranicę wyniósł w pierwszej połowie lipca rb. 349 tysięcy ton, co w porównaniu z eksportem za pierwszą połowę czerwca oznacza spadek *o 27 tys. ton.* Zaznaczyć przytem należy, iż w pierwszej połowie lipca było o 2 dni robocze więcej, aniżeli w pierwszej połowie czerwca.

Zmniejszeniu uległ w lipcu *wywóz węgla polskiego na rynki środk.-połud niowo - Europejskie, skandynawskie i bałtyckie.* Wskutek wzrostu eksportu do Francji *zwiększył się wywóz węgla na rynki zachodnio - europejskie.*

Na rynki *pozaeuropejskie* wywieziono w pierwszej połowie lipca *zaledwie 2 tys. ton,* a to wskutek braku eksportu do Algieru.

Kronika gospodarcza.

DO 1 SIERPNIA WNOSIĆ MOŻNA PODANIA O ULGI PRZY SPŁACIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH. W myśl postanowień rozporządzenia ministra skarbu z dnia 15 czerwca r.b. osoby prawne (sp. akc., sp. z ogr. odp.). pragnące korzystać z ulg w spłacie zaległości podatkowych winny *złożyć* władzom skarbowym odpowiednie podania w terminie do dnia 1 sierpnia r.b. Podania o ulgi zgłoszone po tym terminie, uwzględniane nie będą.

PODATEK OBROTOWY „NA OKO" BĘDZIE ZLIKWIDOWANY. Ministerstwo skarbu dąży do stopniowej likwidacji obecnego systemu pobierania podatku od obrotu.

Jak wiadomo, podatek ten, najbardziej niesprawiedliwy, powoduje niezadowolenie nietylko u płatników, lecz również u władz które mają z tym podatkiem najwięcej roboty. Urzędy skarbowe są przeciążone aktami dotyczącemi podatku obrotowego, zmuszone są rozpatrywać ogromne ilości podań i odwołań, co w znacznym stopniu utrudnia pracę urzędów.

Podatek w jego obecnej postaci ma być zastąpiony **podatkiem scalonym, pobieranym** tylko u źródła wytwarzania lub importującego towar. Stopniowo system ten obejmie wszystkie dziedziny. Jednocześnie jednak wprowadzony będzie przeciw o obowiązkowem prowadzeniu ksiąg handlowych przez wszystkich bez wyjątku przemysłowców. Tylko w tej drodze uda się uporządkować kwestję sprawiedliwego pobierania podatku obrotowego.

WYJAŚNIENIE W SPRAWIE ODWOŁAŃ PODATKOWYCH. Ministerstwo skarbu wydało wyjaśnienie do Izb skarbowych w sprawie wnoszenia odwołań od podatków przez płatników.

W okólniku ministerstwo wyjaśnia, że wszelkie odwołania wnoszone przez płatników muszą być zaopatrzone nietylko w nazwisko i imię wnoszącego lecz również w dokładny jego adres.

ZATRUDNIENIE KOBIET I MŁODOCIANYCH. Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane, dotyczące zatrudnienia kobiet i młodocianych w wielkim i średnim przemyśle w Polsce. Według tych danych (na koniec stycznia rb.), na 100 osób zatrudnionych w wielkim i średnim przemyśle przypada przeciętnie 27 kobiet i 22 młodocianych. Na 100 zatrudnionych w górnictwie przypada 2.5 kobiet, w hutnictwie 3.5, w przemyśle 34.9, w tem w przemyśle mineralnym 18.9, w metalowym 15.9, w chemicznym 28.4, we włókienniczym 55, w papierniczym 36, w skórzanym 16, w drzewnym 13.9, w spożywczym 37.1, w odzieżowym 60, w budowlanym 1.6, w poligraficznym 31.7. Liczba młodocianych na 100 zatrudnionych wynosi: w górnictwie 0.1, w hutnictwie 1.7, w przemyśle 2.7, z tego w mineralnym 4.8, w metalowym 6.3, w chemicznym 1.6, w włókienniczym 1.5, w papierniczym 2.5, w skórzanym 1, w drzewnym 2, w spożywczym 0.9, w odzieżowym 3.1, w budowlanym 4.2 i w poligraficznym 6.7.

RYNEK ŻELAZA. Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego wywóz żelaza i wyrobów żelaznych w ciągu pierwszych sześciu miesięcy r. b przedstawiał się w cyfrach następująco (pierwsza cyfra ton, druga wartość w tysiącach zł., cyfry w nawiasach z odpowiedniego okresu 1934 r.): surowiec żelaza 3.660 — 931 (8.625 — 1.468), żelazo i stal 56.994 — 10.361 (58.662 — 13.473), blacha żelazna stalowa 14.019 — 3.586 (22.124 — 7.325), szyny kolejowe 32.140 — 6.739 (29.621 — 6.366), drut żelazny stalowy 9.123 — 1.342 (5.914 — 1.323) rury żelazne stalowe 13.755—8.704 (18.052—12.003)

Z HUTNICTWA. Wytwórczość hutnictwa żelaznego w Polsce wykazuje w czerwcu r. b. poważny spadek, który tłomaczy się tylko częściowo mniejszą ilością dni roboczych. Produkcja surówki była mniejsza o 10.8 proc. od produkcji w czerwcu r. b. wyrobów walcowniczych — o 20,9 proc., rur — o 41.4 proc. Wytwórczość cynku w czerwcu r. b. wobec czerwca r. ub. była o 13.1 proc. niższa. blachy cynkowej — o 15.2 proc. Wzrosła produkcja ołowiu o 21,3 proc.

Sukcesy Władysł. Zbyszko-Cyganiewicza
W ARGENTYNIE

„Głos Polski" z Buenos Aires donosi o wielkim sukcesie znanego polskiego atlety p. *Władysława Zbyszko - Cyganiewicza* na tamtejszych zapasach w Luna - Parku. Występował tam *arabski siłacz, Abie Kapljan,* który wyróżnił się wielką *brutalnością,* co wywołało awantury na galerji i oburzona publiczność, obrzucywszy go łupinami z pomarańcz i bananów, chciała go *zlinczować.* Siedzący przy stole sędziów nasz mistrz *Wład. Cyganiewicz* wmieszał się do zatargu i wziąwszy w obronę pognębionego przez brutala atletę *wyzywał* dzikiego Araba do walki i *położył go,* co znów wywołało tak *spontaniczną owację* publiczności, że gmach, w którym odbywały się walki, drugi raz *był w swej całości zagrożony...*

Zamiast męża
OTRUŁA PSA

Wielką sensację w spokojnym Sulejowie wywołało aresztowanie **52-letniej Antoniny Majerowskiej** pod zarzutem truicielskiego zamachu na męża.

Majerowska odznaczała się niezwykłe **ognistym,** jak na swój wiek, **temperamentem.** Zaniedbywała gospodarstwo domowe, przebywając poza domem z przyjaciółmi. Doszło nawet do tego, że **sprowadzała kochanków do domu i urządzała libacje w obecności męża.**

Gdy Majerowski postanowił tym hulankom położyć kres i wszczął kroki rozwodowe, żona **powzięła plan otrucia go.** Przygotowała mu obiad, zastawiła stół **wraz z kochankiem wyjechała do Sulejowa.**

Majerowski, wróciwszy do domu, zamierzał wziąć się do obiadu. Przedtem jednak część przygotowanego mięsa **dał psu, który skomlał z głodu.** Wkrótce pies zaczął wyć z bólu i niedługo zdechł.

Było to oczywistym dowodem, że mięso było zatrute. Majerowski zawiadomił policję, **która zarządziła aresztowanie truicielki.**

„CZUWAJ" dodatek harcerski Nr. 17

Kazanie harcmistrza ks. Humpali

na otwarciu Zlotu jubileuszowego

Podczas uroczystego otwarcia jubileuszowego Zlotu harcerskiego w Spale wygłosili przemówienia: przewodniczący Z. H. P. wojewoda Grażyński, minister spraw wewnętrznych M. Kościałkowski i harcmistrz ks. kanonik J. Humpala, z którego przemówienia podajemy ważniejsze wyjątki:

„Idąc szli i płakali, rozsiewając nasienie swoje, ale wracając się przyjdą z weselem, niosąc snopy swoje". „Tedy mówić będą między narody: Wielmożne rzeczy uczynił Pan z nimi".

Polana. Nad nią gonnych sosen chwieją się korony. Opodal Pilicy płyną fale. W pośrodku lasy stanął ołtarz. Przed chwilą na ofiarnym kamieniu dokonało się ciche misterjum. Chrystus stąpił wezwany słowem ofiarnem. Słowa pieśni nam mówią, że „wiarą ukorzyć trzeba zmysły i rozum swój, bo tu już niema chleba, tu Pan i Bóg jest mój".

Przedziwne prostotą wstrząsające zjawisko. Cud się dokonał wiary i miłości. Kiedyś, gdy opadną osłony naszych ciał, wiara w oczywistość się zmieni widzenia.

Ofiara była dziękczynieniem. Cenniejszy klejnot, jaki w skarbcu kościelnym mamy, złożyliśmy w podzięce Stwórcy i Panu za to, że spełnił się w oczach naszych inny cud.

Czyście mieli widzenie Wy Gromado Staroharcerska przed dwudziestupięciu laty, czy z pewnością i oczywistością widzieliście, że dzisiaj w pamiętnym dniu Zlotu Jubileuszowego staniecie przed Majestatem Rzeczypospolitej, że Waszym Najdostojniejszym Protektorem będzie w tym właśnie dniu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Włodarz i to ten, którego postać szlachetna w oczach Waszych tkwi? Spełniło się Wasze marzenie i nadziej Waszych sen oblókł się w żywy kształt.

Kiedy przez trwożnie drgające rzęsy zamajaczą się w oczach Waszych przedstawiciele zagranicznych państw możecie szeptać w podzięce Panu Zastępów: „Tedy mówić będą między narody: wielmożne rzeczy uczynił Pan z nimi".

Spojrzyjcie wokół: ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej, tej w którąście mocno wierzyli i z poza Jej granic, zwarli się w kolisko dusz braterskich bracia i siostry młodsze. Tu ciągnęli szlakami miłości i tęsknoty do Was, Ci na których piersiach harcerskie krzyże błyszczą.

Każdy i każda z nich przeżyli niezapomnianą chwilę, gdy załamującym się ze wzruszenia głosem mówili: „Mam szczerą wolę całem życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym prawu harcerskiemu". Miłość całą pełnego życia oddają Bogu, w którego wierzą i pełnią nabrzmiałego przez miłość życia przyrzekają służyć wiernie Polsce, w którą Wy wierzyliście.

Cud wiary już się stał.

Ale jak?

Snujcie wspomnienia.

Nadszedł czas, gdy na ścianach pałaców królewskich już Bóg pisał dla ciemięzców wyrok Baltazara. Nam sen z powiek spędzała poezja wieszczów. Życie niewolne truło naszą młodość. W głebokim cierpieniu szliśmy do stopni ołtarzy, by z poetą się modlić:

„Daj nam poczucie siły i Polskę daj nam żywą, by słowa się spełniły nad ziemią nieszczęśliwą". Innych szarpała rozpacz. Odrzucali w zwątpieniu wszelkie świętości i tradycje chociaż wieszcz napominał: „ale świętości nie szargać bo trza, żeby święte były".

Ci po chwilowem zapomnieniu pracowali nad wyrobieniem zdrowego ducha w zdrowem ciele.

Wielu z nas budziło się do czynu ospałych, do pracy zbiorowej, aby w najcięższych chwilach dla Ojczyzny być gotowymi do ostatecznych poświęceń.

W tajnych organizacjach wojskowych, czy jawnych, chcieliśmy wreszcie aktem zbrojnym rozerwać okowy, albo w etycznem odrodzeniu znaleźć łączność z Filaretami i Filomatami.

W ten czas padła na Polską glebę waszych serc idea skautingu.

Naczelny skaut świata oparł swe myśli o księgi ewangelji. Bóg jest miłością. Królestwo miłości Bożej na ziemi to braterstwo ludów. Potęguje się ono przez szczęście każdego narodu. Człowiek jest poto na tym świecie cudów i piękna, by z radością przyłożył się do rozwoju tego piękna w ludziach i w sobie.

Życie jest wielką grą, świat boiskiem. W wielkiej grze mamy być uprzejmi, wdzięczni, współczujący.

Porwały Was te myśli, gdyż wszystkie oddźwięk znalazły w poezji wieszczów: „Mierz siły na zamiary, nie zamiar podług sił". Cała oda do młodości jest przecież wielką grą. „A na ziemi być Polakiem, to żyć bosko i szlachetnie o tyle rozszerzycie granice Wasze, o ile poszerzycie serca Wasze". Czyż dodawać że Potop Ogniem i Mieczem, Wołodyjowski Sienkiewicza jest również wielką przygodą?

Genjalny pedagog Skaut Naczelny umiał interesująco podejść do młodości — daje jasne zdecydowane nakazy moralne: „rób tak, a tak". Wszystko oplata urokiem ceremonjału, właściwemu młodemu wiekowi.

Pociąga przeto duszę polską, bierze ją niemal w niewolę, ale ta dusza m[illegible] swą głęboką Chrystusową polską kulturę i mocne pragnienia walki o wolność, umiejętnej wartości te przerabia ku swoim celom.

Więc gdy przyszła krwawa rozprawa dziejowa, zaroiło się od szarych postaci. Najbujniejszy plon przyniosła w posiewie skautingowym dawna Małopolska, najżywiej się przyjęła myśl Naczelnego Skauta Świata w Królestwie o tradycjach powstańczych — głęboko wzrosła w ziemię poznańską i pomorską.

Kult czynu, samodzielności i odwołania się do najszczytniejszych tradycyj rycerskich wychowuje dobrych żołnierzy.

Lecz Wam żyjącym przygasł na ustach radosny uśmiech. Przy defiladzie dziś zabrakło Wodza. Więc płaczcie w ostatnim już płaczu i z bólu, że odszedł a z radości, że mieliście Go takim wielkim potęgą serca, które ponad wszystko umiłowało Polskę. Że był, że jest olbrzymem nieugiętej woli i czynu, że mieliście Go szalonym [illegible]niem niepodległości, że kochaliście Go i byliście kochani, że Pierwszy Marszałek Polski był dumny ze swoich harcerzy. On przecież jest z nami. Jego wielkie Serce, które umiłowało miljony, a ponad wszystko wierne było odcinkowi własnej ziemi kresowej, strzeże wschodnich rubieży. Jego rysy kochane zastygły w miłowaniu Wielkiej Mocarstwowej Polski — Jego myśl stworzyła Konstytucję, a przez nią nowe prawa wolnych obywateli potężnej Rzeczypospolitej. On uczył kochać, — kochajmy. On — Nasz Patron uczył czynić i brać udział w wyścigu pracy — więc pracujmy. On umiał oddać wszystko, gdy chodziło o dobro wielkiej sprawy — o tem pamiętajmy!

Druhny, Druhowie!

Rzuciliście w społeczeństwie mocny zew: „Chcemy Waszych Serc! Koła Przyjaciół Harcerstwa Wam je dały miarą obfitą, kopiastą i potrzęsioną.

Co robią harcerki

NA ZLOCIE?

Jubileuszowy Zlot musi wykazać 25-letni dorobek harcerstwa i dowieść że harcerstwo jest ruchem, który ciągle się zmienia i dostosowuje do potrzeb i wymagań chwili, a jednocześnie idea skautowa jest w nim ta sama i niezmienna.

Rozwój historyczny harcerstwa ma wykazać wystawa, na której znajdą także odbicie udział harcerek w walkach o Niepodległość, prace oświatowe, kulturalne i td.

Obecnie życie harcerek znajduje swój wyraz w życiu zlotowem, ponieważ drużyny prowadzą na Zlocie dalszy ciąg codziennej pracy. Gry, ćwiczenia, biegi i pokazy mają uwidocznić postawę harcerską, usprawnienie i przygotowanie do życia.

Zlot harcerek jest Zlotem drużyn, przygotowały go wszystkie chorągwie, przyczem każda z nich wzięła sobie jakiś dział pracy do zorganizowania i przeprowadzenia na Zlocie.

Przygotowania do Zlotu nie przerwały normalnej pracy w drużynach, również służba jest tak zorganizowana i rozdzielona pomiędzy wszystike uczestniczki Zlotu, że każda z nich ma czas na normalną pracę w drużynie, na wykonanie służby i na wypoczynek. Na Zlocie są również placówki, jak świetlice regjonalne, wystawa wyników prac przyrodniczych Zlotu, poradnia krajoznawcza, poradnia artystyczna, poradnia gospodarcza i higjeniczna. Ciekawą rzeczą będzie codzień zmieniana wystawa aktualności zlotowych, którą organizuje chorągiew kielecka.

Na Zlocie będzie czynne biuro prasy i propagandy, udzielające wszelkich informacyj i koordynujące pracę prasowo-propagandową na Zlocie, Radjostacja krótkofalowa harcerek nadawać będzie własny program z życia Zlotu na fali 42 o godz. 8.30—9.30; 14.30—15.30; 20.00—22.00.

PO ZLOCIE

Jubileuszowy Zlot harcerski w Spale był imprezą, która interesowała nietylko wielotysięczne rzesze harcerstwa polskiego i zagranicznego, lecz również wszystkie sfry społeczństwa straszego, o czem świadczyło gremjalne zwiedzanie obozu zarówno przez polaków, jak i gości zagranicznych.

Poza pokazami reprezentacyjnemi, Zlot miał dostarczyć młodzieży dużych możliwości w zakresie wykazania sprawności fizycznej i moralnej i współzawodnictwa w orgnizacji życia harcrskiego. Z uzyskanych wyników harcerstwo polskie może być dumne, a podobóz III, t. j. Śląski i nasze Zagłębie zdobył liczne dowody uznania, świadczące o rzetelnej pracy.

Harcerstwo polskie wykazało na Zlocie swą wartość i zdało trudny egzamin z jaknajlepszym wynikiem, co niech będzie zachętą do dalszej pracy dla dobra kraju i społeczeństwa.

Jedna tylko rzecz prześladowała harcerzy na Zlocie, mianowicie ustawiczny deszcz, lecz młodzież i tem się zbytnio nie przejmowała pamiętając o tem, iż twórca skautingu Baden-Powell powiedział kiedyś, iż obozować w czasie pięknej pogody, to nie sztuka, ale zachować pogodę i dziarskość wśród chłodu i strug deszczu — to jest cecha i sprawdzian prawdziwego harcerza. Stąd też twórcę skautingu nazwano nie Baden - Powellem, lecz Baden-Maestr (mistrz kąpielowy).

Dziś nastąpi oficjalne zamknięcie Zlotu. Tysiączne rzesze harcerstwa wrócą do domów, aby w dalszym ciągu rozwijać tężyzne ciała i ducha i przygotowywać się do nowych zadań.

SPAŁA I JEJ PIĘKNO

Ze Spały piszą nam:

Po ostatniej defiladzie, która wypadła tak pięknie, a na której Zagłębie dowiedziało się raz jeszcze o sympatji, jaką je darzy ogół Polski, przyszła kolej na ognisko naszego Podobozu. Już na 3 godziny przed rozpoczęciem, na trybunach poczęły się gromadzić tłumy, żądne widzenia pokazów.

Dobrze wytrenowane głosy 2 i pół tysiąca liczącego wraz z Śląskiem Podobozu, wybrane melodyjne pieśni brzmią szeroko i potężnie...

Słyszała je cała Polska, wszak transmitowane były przez radjo. Po nich pokazy, charakterystyczne okrzyki III Podobozu. **Górnicze pieśni 36 zagł. z Wojkowic Kom., ćwiczenia w mundurach górniczych, kilofami, pokaz junacki marynarzy itp.**

Z sukcesów możemy być dumni, a wyczyny propagandowe harcerzy naszego Zagłębia wykazaliśmy licznymi dowodami, jak np. przez **spływ naszych kajakowców, na czele z kom. chor. hm Józ. Brzezińskim.** Spływ ten szerokiem echem poszedł przez „Spałę". Dużą atrakcją była **drukarnia przywieziona przez 1 zagł. z Dąbrowy,** bijąca pocztówki, uwidaczniające piękno Zagłębia. Również z uznaniem spotkało się wydanie książki o zacząatkach skautowych na zagłębiowskim terenie, wydanej przez druha Szlenka (Śledzia), oraz jubileuszowy dodatek „Czuwaj" „Kurjera Zach", przyjęty życzliwie przez harcerstwo. Ogólnie podobała się oryginalność stylu budowy bramek i ozdób obozowych, nie ginących wśród tej masy inicjatywy i pomysłów, a mających swe źródło w symbolu zagłębiowskiej pracy: oskardzie i młocie.

Mieliśmy b. miłe wizyty: **p. starościny E Boxowej, p. prezesa Wojdata, wiceprzewodniczącego K. P. Chorągwi P. hr. Sągajłły i innych przyjaciół i sympatyków.**

Z innych imprez trzeba wspomnieć o biegu młodszych, mającym zobrazować sprawność i samozaradczość naszych wywiadowców i młodzików. Na pierwszy ogień poszły Chorągwie: warszawska i przemyska. My stajemy w piątek. Chyba się nie damy zjeść w kaszy.

Było już ognisko ku czci poległych harcerzy, a wczoraj popisywali się zagranicznicy. Chyba nic więcej piękniejszego, jak przy tym płomiennym ognisku zbiorą się różnych narodów przedstawiciele i każdy w swym języku pocznie mówić o braterstwie.

Płoną lampiony węgrów, płonie ognisko, płoną serca nasze wielkiem uczuciem dobrego... **Obyż ziściły się nasze pragnienia budowy lepszego człowieka i lepszego polaka.**

W. B.

Kronika harcerska

RODZICE U HARCERZY. W ubiegłą niedzielę minął ostatni dzień, w którym wolno było odwiedzać harcerzy, to też wielotysięczne rzesze starszego społeczeństwa przybyły do Spały. Rodzice byli dumni, widząc swych synów i swe córki w mieście harcerskiem, gdzie czują się jak u siebie w domu, jak w swojem własnem państwie.

HARCERZE LOTNICY. Podczas otwarcia Zlotu i w późniejszych dniach nad Spałą ukazywały się małe aeroplany, awionetki i szybowce. Na nich popisywali się harcerze, dzielni szybownicy, wykonując ewolucje powietrzne i loty pokazowe.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Czesław Paweł Kulawik rob. stanu wolnego zamieszkały w Borzyszkowie pow. Wyrzyski — dawn. w Chechle, syn Pawła Kulawika zamieszkałego w Chechle pow. Olkusz i zmarłej żony jego Marjanny Bieras, 2) Antonina Leśniakówna stanu wolnego zamieszkała w Borzyszkowie pow. Wyrzyski, córka Bronisława Leśniaka zamieszkałego w Borzyszkowie i żony jego Marjanny Musiorskiej chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Borzyszkowie, Chechle i czasopiśmie Orędowniku powiatu Olkuskiego, Runowo Krajeńskie, dnia 2 lipca 1935 r. Urzędnik stanu cywilnego Ficurski. (Pieczęć) 4077

KULAWIK CZESŁAW Paweł, syn Pawła i Marjanny i Bienasów przystępuje do stanu małżeńskiego z Antoniną Leśnakówną w miejscowości Klarynowo w powiecie Wyrzyskim u Bronisława Leśniak w Klarynowie 4079

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notarjusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w Biurze Dyrekcji lub w kancelarjach hipotecznych. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowgo Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIEŚCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (Kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 10 zrana w dniu:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.			
	W BĘDZINIE										
324	Plac 3 go Maja	2677	78	483	68	4875	487	50	w Będzinie	Kowalczewski Wacław	29 października 1935 r
499	Małachowskiego	3295	75	755	81	6000	600	—	"	"	29 "
167	"	134529	14	12995	93	202875	20287	50	"	"	29 "
472	Rybnej	8800	—	904	17	13200	1320	—	"	"	29 "
597	Plebańskiej	23000	—	3826	97	34500	3450	—	"	"	30 "
218	Małachowskiego	89690	86	11413	36	135150	13515	—	"	"	30 "
	W DĄBROWIE GÓRN.										
150	Krótkiej	36700	—	6356	24	55050	5505	—	"	"	30 "
161	Król. Jadwigi	29850	—	4042	12	44775	4477	50	"	"	30 "
	W CZELADZI										
178	Milowicka-Górna	6950	—	507	82	10425	1042	50	przy S.Gr. w Będzinie	"	30 "
	W SOSNOWCU										
311	Piaskowej	1318	29	148	88	2400	240	—	przy S. Okr. w Sosnowcu	Ejdziatt-Zubowicz Piotr	4 listopada 1935 r
1355	Brzozowej	1895	05	301	04	3450	345	—	"	"	4 "
	w ZAWIERCIU										
52^{25}	3 Maja	24000	—	4535	07	36000	3600	—	"	Jevniewicz Kazimierz	5 "
40^{xx}	Piłsudskiego	15450	—	3454	28	23175	2317	50	"	"	5 "
93^{46}	Porębskiej	8600	—	2069	92	12900	1290	—	"	"	5 "

DROBNE OGŁOSZENIA

Różne

WAPNO
budowlane w bryłach, I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. — Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 159. 3030

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne — 3429

CHRZEŚCJAŃSKI ZAKŁAD
jubilersko - zegarmistrzowski został otwarty przy ul. Racławickiej 24, róg Ciepłej w Pogoni, przyjmuje wszelkie roboty złotnicze, zegarmistrzowskie oraz reparacje wszelkich maszyn do szycia po cenach przystępnych — M. Fronckiewicz 3525

LOKALE

4 POKOJE
sklep duży, garaż do wynajęcia. Sosnowiec, Warszawska 6. 3971

Dramatyczne perypetje

NAJWIĘKSZEGO WYŚCIGU KOLARSKIEGO ŚWIATA.

Od 28 lat, rok rocznie w lipcu, rozgrywa się na szosach Francji najpotężniejsza impreza sportowa świata, gigantyczny bieg kolarski dookoła Francji — „Tour de France". Ma on już ustaloną renomę i sławę, olbrzymią popularność, jak również bogatą przeszłość, pełną dramatycznych perypetyj.

Historja sportu kolarskiego we Francji notuje się co roku z okazji „Tour de France" niezwykłe i sensacyjne wydarzenia, które pasjonują najszersze masy. Jeżeli przytem zarejestrować można nieraz piękne akty poświęcenia i solidarności koleżeńskiej, zdarzają się również postępki, które podpadają pod kodeks karny.

Przed wojną zwłaszcza te ostatnie były nader częste. „Tour de France" stanowił dla wytwórni maszyn pierwszorzędną ze wszech miar okazję reklamy, tak, że nie cofano się przed niczem, by zapewnić zwycięstwo danej marki. Oszustwa, gwoździe rozsypane pod kołami, pogróżki, a nawet rewolwer i trucizna były narzędziami tej zwyrodniałej reklamy, albo niemniej spaczonej rywalizacji pomiędzy poszczególnymi zawodnikami biegu.

W którychś z przedwojennych biegów dookoła Francji jeden z kolarzy, mający wszelkie szanse na zajęcie pierwszego miejsca, został nagle zaskoczony w pełnym pędzie załamaniem się pod nim roweru: widełki przepiłowane zostały czyjąś nieznaną ręką.

Innym razem na odpoczynku, jednemu z asów zginął w tajemniczy sposób rower, gdy się na chwilę oddalił. Znaleziono maszynę w kwadrans później za jakimś parkanem, z gumami pokrajanemi nożem.

Świetny, znany dobrze przed wojną kolarz francuski, Faber, walcząc o pierwsze miejsce w którymś z biegów, zmuszony był wycofać się wskutek okropnych kurczów żołądka. Przywołany lekarz stwierdził zatrucie... W ten to zbrodniczy sposób pozbyto się niebezpiecznego rywala.

Obyczaje sportowe od tego czasu znacznie się coprawda zmieniły. Nie słyszy się już w każdym razie, by jakiś zawodnik powiedział do swego rywala, wyciągnąwszy rewolwer: „Jeśli mnie prześcigniesz, zginiesz". Wypadek taki miał ongiś mejsce w którymś z biegów Paryż - Bordeaux. Obecnie coś podobnego nie było do pomyślenia, ale i dziś zdarzają się gorszące zajścia. Dwa czy trzy lata temu np., na jednym z ostatnich etapów biegu, kolarz włoski Guerra spoliczkował Francuza Karola Pelissiera pod pretekstem, że ten spychał go z drogi przy dojeżdżaniu do mety.

Głośne przygody „olbrzymów drogi".

Ciężki jednak i najeżony trudnościami jest wyścig „olbrzymów drogi", jak Francuzi nazywają uczestników „Tour de France". Nierzadkie są nieszczęśliwe wypadki i katastrofy, nierzadko też wspaniały i szalony wysiłek idzie na marne spowodu jakiegoś błahego „poślizgnięcia". Przypadek bowiem odgrywa w tym biegu rolę większą, niżby się napozór zdawało.

Dobrze kiedyś znany zawodnik francuski Christophe padł ofiarą w czasie biegu dookoła Francji dwóch kolejno po sobie następujących nieszczęśliwych wypadków. Raz, przy zjeżdżaniu ze szczytu góry, zapóźno wziął skręt i przeleciał przez parapet mostu, spadając do rzeki. Cudem jakimś wyszedł cało, pożyczył sobie nowy rower i bieg prowadził dalej.

Pod koniec tego biegu, na etapie Metz — Dunkierka, ten sam Christophe, będący na czele klasyfikacji ogólnej i mający pewne zwycięstwo w ręku, nadwyrężył sobie przednie koło na „kocich łbach". Ówczesny regulamin nakazywał zawodnikowi, pod groźbą wykluczenia z biegu, robić wszystkie reparacje samemu. Niefortunny Christophe musiał lutować i naprawiać sam. Stracił godzinę... i bieg.

Przed siedmiu laty dwaj znakomici kolarze francuscy bracia Pelissier, z których jeden, Henryk, został niedawno zastrzelony przez swoją kochankę, padli ofiarą w okolicy Nicei zuchwałego napadu. Byli oni wtedy najgroźniejszymi rywalami Włocha Botechii, który miał później zginąć w tajemniczym wypadku podczas treningu.

Zapaleni zwolennicy Borechili, rekrutujący się spośród Włochów, licznie zamieszkujących okolice Nicei, rzucili się na obu braci. Jednemu z nich napastnicy strzaskali rower olbrzymim kamieniem, drugi został umyślnie najechany przez motocyklistę wywrócony i zraniony. Obaj bronili się, jak mogli, kluczem angielskim rozdając ciosy na lewo i prawo. Ocalenie swoje zawdzięczają tylko ucieczce.

Niezwykły był wypadek popularnego kolarza francuskiego Marcela Hout, najechanego przez samochód, w którym — o ironjo — znajdował się sam główny organizator i kierownik biegu. Ciężko ranny zawodnik musiał być odwieziony do szpitala.

Szczególnie zdradzieckie są Pireneje z dwoma groźnymi szczytami Aubisque i Tourmalet, przy których pokonywaniu zdobyć się trzeba na najwyższy wysiłek. Tu zazwyczaj decydują się szanse poszczególnych zawodników, gdyż na etapach pirenejskich łamie swą maszynę, traci czterdzieści można od reszty rywali i wysunąć na czoło. Często jednak złowrogi przypadek niweczy ten wysiłek.

(Dokończenie nastąpi)

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

PRACOWNIK
fryzjerski na zastępstwo potrzebny. Zgłoszenia do filji Będzin.

POTRZEBNY
zdolny czeladnik zegarmistrzowski. Oferty z odpisami świadectw i podaniem warunków kierować: Filja „Kurjera Zachodniego" w Dąbrowie pod „Zegarmistrz". 4084

POTRZEBNY
starszy formierz na żeliwo, mogący samodzielnie prowadzić piec. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Wytwórnia wyrobów żelaznych — S. Unierzyski, Wojkowice Komorne. 4078

Farby

lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich. Sosnowiec, — Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 816.

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC. Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nusberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI